

Swiat
MŁODYCH



— MOSKWA — 1947 — PLAC PUSZKINA

W NUMERZE:
RÓWIEŚNICY REWOLUCJI

Numer 37 Cena 20 zł

Rok II 7-13 listopada 1947 r.



RAZEM DLA WSPÓLNEGO CELU

Wywiad specjalny „Świata Młodych” z przywódcami organizacji młodzieżowych w sprawie umowy z współpracy między Z. W. M. — O. M. T. U. R. i „WICI”.

Zawaria niedawno umowa o współpracę między trzema najważniejszymi organizacjami młodzieżowymi Z. W. M., O. M. T. U. R. i „Wici” stanowi nowy etap w dziejach polskiego ruchu młodzieżowego. Umowa ta, korygująca dotychczasową działalność tych trzech organizacji przyczyni się w poważnej mierze do ostatecznego usunięcia wpływu uściskacza i uściskanych ideologii na młodzież i wpłynie decydująco na zwiększenie wkładu młodego pokolenia w budowaniu Polski Ludowej.

Pragnąc zaspokoić rosnące zainteresowanie umową — Redakcja nasza, na skutek licznych zapytań i prób Czytelników, przeprowadziła wywiad z przywódcami trzech organizacji młodzieżowych.

Z. W. M.

O. M. T. U. R.

Z. M. W. R. P., „WICI”

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodych, Aleksander Kowalski.

Przewodniczący KC. O. M. T. U. R. Lucjan Motyka.

Przewodniczący Zarządu Gł. ZMWRP. „Wici” Stefan Igar.

Jak kierownictwo ZWM ocenia fakt zawarcia umowy o współpracę między trzema organizacjami młodzieżowymi?

— Kierownictwo naszego Związku bardzo pozytywnie ocenia fakt zawarcia umowy o współpracę. Jesteśmy z niej bardzo zadowoleni. ZWM jest bowiem jak najbardziej współpracą organizacjami młodzieżowymi. Chcieliśmy się ze Związkiem Młodzi Demokratycznej zgłosić akces do umowy (o co nigdy nie wątpiliśmy).

Umowa zawiera w pierwszej części swą treść, wpisując platformę ideową polityczną. Umowiliła to spełnienia wykładów wszystkich organizacji młodzieżowych w dziedzinie wychowania obywatelskiego, organizowania wspólnych kursów i pracy oświatowej. Umowa jest przesłanką chęcią spoglądania wysiłków organizacji młodzieżowych dla szybszej odbudowy naszej ojczyzny. Dlatego umowa tak bardzo podkreśla stosunek młodzieży do pracy. Wiemy bowiem, że uczelnia pracy w fabryce, kopalni, na roli, w urzędzie, na lawie szkolnej — to jedyny źródło do dobrobytu i kultury, do wzmocnienia naszej suwerenności państwowej.

— Jak umowa o współpracę wpłynie na rozwój organizacji młodzieżowych?

— Umowa o współpracę niewątpliwie zasilą szeregi naszych organizacji nowymi kadrami. Stworzy wielką ideową armię, świadomą swych obowiązków wobec państwa ludowego. Jesteśmy głęboko przekonani, że wszystkie organizacje młodzieżowe wlecie na umowę skoryzają, wzmocnią się ideowo, wiele wzajemnie się nauczą. Umowa jest wielkim osiągnięciem polskiej młodzieży.

— Czy umowa ogranicza samodzielność organizacji młodzieżowych?

— W niczym nie ogranicza samodzielności organizacji młodzieżowych. Myśl jest bardzo mocno podkreślona w umowie, w której powiedziano, że trzy organizacje zachowują wzajemną lojalność oraz pozostawiają samodzielność ideową i organizacyjną. Dla jasności podkreśliłem, że umowa określa formy współpracy i tylko współpracę. Zrozumiałe, że umowa nie jest pierwszym etapem we współpracy organizacji młodzieżowych. Sięgając oświatowo, zmierzając do dalszego, jeszcze ściślejzego zacieśnienia więzów międzyorganizacyjnych ZWM, O. M. T. U. R. i „Wici”.

— W jakim stopniu zmieni się pozycja polskiej młodzieży w skali ruchu młodzieżowego ostatniego świata?

Faktu wzmocnienia naszej pozycji na arenie międzynarodowej nie da się zaprzeczyć. Pozycja ta poważnie zyska przede wszystkim w ramach Światowej Federacji Młodzi Demokratycznej, której nasza organizacja sta członkami i współtwórcami. Mając mocną pozycję w Federacji, z natury rzeczy łatwiej będzie nam rozwijać aktywną działalność w walce o pokój na świecie, o braterstwo i solidarność międzywzrostających narodów. Wzrośnie się nasza bezkompromisowa walka przeciwko wszelkim zrywom imperialistycznym, na czele których stoją kartele i monopole amerykańskie.

Czy współpraca OM TUR z pozostałymi dwiema organizacjami młodzieżowymi latnia również przed podjęciem ostatniej umowy. Jaki konkretnie warunki OM TUR, ZWM i „Wici” — wnoszą tej podjęcie?

Współpraca między OM TUR, „Wici” i ZWM była oczywiście kontynuowana także przed podjęciem umowy. Była ona wykładem zbliżenia ogólnych interesów młodzieży demokratycznej w Polsce. Nie była ona jednak wyjątkowa, nie było określonej formy współdziałania. Podpisanie umowy konkretyzowało te formy, uszczelniało odbywanie wspólnych zebrań, akcji szkolonych itp. W praktyce przyczyniła się to do wzajemnego poznania, bliźszości doświadczeń i do tym idąc — do wzajemnego zbliżenia.

Umowa ma znaczenie również i polityczne, rozbiła ona bowiem nadzieje, jakie istniały pomiędzy organizacjami różnicie będą przyczyną walczenia iść i kłótni.

— Co z postanowień umowy kierownictwo OM TUR uważa za najważniejsze i godne jak najszybszej realizacji?

— Umowa poza próbą sprzecywaną ogólnych postulatów młodzieży demokratycznej w Polsce stawia również praktyczne zadania przed naszymi organizacjami. Wszystkie są dla nas ważne. Wydaje mi się jednak, że najważniejszym osiągnięciem umowy będzie, jeśli potrafimy zbliżyć do siebie młodzież miejską i wiejską, istniejące różnice pomiędzy nimi i walczyć o ich zbliżenie i szkodliwe. Jeśli uda nam się to zbliżenie praktycznie zrealizować, ułatwimy proces urbanizacji kraju i wzmocnimy zbliżony na wal tak do pracy w przemyśle.

— Jak kierownictwo OM TUR pożyło się konkretnie kroki zmierzające do realizacji postanowień, zawartych w umowie?

— Wydzieliliśmy odpowiednie zarządzenia organizacyjne dla praktycznego wykonania umowy oraz odbywamy w tej sprawie narady naszego aktywnego kierownictwa i podjęliśmy umowę i jej realizowanie wpłynęło na młodzież dotychczas niezorganizowaną i nieaktywną.

— Wzajemne kłótnie i spory organizacji zniechęca do życia zbiorowego młodzież białą i dotychczas niezorganizowaną. Jaką rolę wzmocnienia atmosfery siły i zgody, co miał wypłynąć przyczyniła na tę młodzież. Posa tym dobrozwiązkowe stosunki pozwolą na wzrzenie większej uwagi na ten odłamek młodzieży nie absorbującej organizacji i działalności konkurencyjnej.

— Jaka rola przypada OM TUR w pracy nad upowszechnieniem „Świata dla młodzieży robotniczej i chłopkiej”?

OM TUR ma piękne 25-letnie tradycje pracy oświatowej wśród młodzieży robotniczej. W okresie powojennym nasze możliwości wielokrotnie się wykazywały, to też, niezależnie od wielkich wykładów naszego kierownictwa, obywateli, prowadziliśmy liczne ośrodki szkolenia ideologicznego i politycznego, zamykamy Socjalizm, Aktywność, Szkołeniowcy w Otawku, Ośrodek Szkoleńca Zawodowego w Bystrzycy Kładziwej i Bydgoszczu, Ośrodek Kurówy w Górzach, Aktywność i inne ośrodki prowadzonych przez komitety terenowe. Wychowawanie Nowego Człowieka — to cel i sens.

— Jaki perspektywę dalszego zacieśnienia więzów między organizacjami młodzieżowymi? Istnieje między OM TUR ZWM i „Wici”?

— Podpisanie umowy o współpracę daje perspektywę bliźszości i bliźszości w praktycznym życiu estensków naszych organizacji.

— Mimo kłótni między różnymi ideologicznymi czy też wznikłych z tradycji działania dążyć będziemy do pełnego porozumienia iści międzyorganizacyjnego i bliźszości. Wierzymy, że w najbliższym czasie, dzięki polskiej w myśli wspólnej koncepcji utworzenia dobrego reform społecznego, dalszym ich podjęciem, wzięcia, w tym perspektywę jasnej przyszłości dla naszego młodego pokolenia.

Jak kierownictwo „Wici” ocenia zawarcie umowy o współpracę między trzema organizacjami młodzieżowymi?

— Przewidyuję, że umowa o współpracę daje możliwość skoordynowania wysiłków trzech organizacji w dziedzinie wychowania obywatelskiego, pracy poprzez zwolnienie wspólnych zebrań i konferencji na wszystkich szczeblach organizacyjnych, celem omówienia zasad współpracy, spopularyzowania umowy i zaplanowania wspólnych przedsięwzięć wyznaczonych przez umowę. Jedynym słowem chodzi o przetranszowanie umowy na praktyczny język działania organizacyjnego.

— Które postanowienia umowy uważa kierownictwo „Wici” za najpilniejsze do wykonania?

— Najpilniejszą rzeczą jest przeprowadzić przygotowanie organizacyjne do rzeczowej współpracy poprzez zwolnienie wspólnych zebrań i konferencji na wszystkich szczeblach organizacyjnych, celem omówienia zasad współpracy, spopularyzowania umowy i zaplanowania wspólnych przedsięwzięć wyznaczonych przez umowę. Jedynym słowem chodzi o przetranszowanie umowy na praktyczny język działania organizacyjnego.

— Na jakim polu współpraca między „Wici” a ZWM i OM TUR powinna dać najlepsze wyniki?

— Najlepsze wyniki powinna dać współpraca w zakresie pogłębiania i idowno obywatelskiego na polu odnowy kraju i upowszechniania sportu.

— Jakie konkretne korzyści dla młodzieży chłopkiej wypłynęły z zawarcia umowy?

— Młodzież chłopka może uzyskać większe możliwości do korzystania ze szkół ogólnoszkolnych i zawodowych, ze środków technicznych pracy kulturalnej, jak biblioteki, radio, kino itp. Współpracując z młodzieżą robotniczą młodzież chłopka wzmocni swoje poczucie wartości w życiu społecznym i będzie mogła upowszechnić dorobek kultury chłopkiej w środowiskach robotniczych.

— Czy w związku z umową — „Wici” przewidują jakiej praktyczne zmiany w swym systemie organizacyjnym w terenie?

— Przewidyujemy ardurowe usprawnienie aparatu organizacyjnego i wlecie naszych prac w ramy ściślejszego planu pracy. Przygotujemy licznicze kadry instruktorów i specjalistów oraz szerszymi wzmoc prace terenową, ategając do gminnych ogniw organizacyjnych. Postawimy większe wypracowanie powozkowe, obowiązkowe gminne związki młodzieży wiejskiej, które będą wiązać w zwarte zespoły pojedyncze Kola Młodzieży Wiejskiej, rozproszone po powiatach.

— Czy obecna umowa jest jednym z etapów do dalszego, jeszcze ściślejzego wzmocnienia więzów organizacyjnych między trzema organizacjami?

— O tym mówi wyrażnie kręcowe zdanie umowy. Umowa jest niewątpliwie podługą do bliźszości powiazania międzyorganizacyjnego, co po wypracowaniu w praktyce stanie się materialnym wyrażeniem bliźszości. Postawimy większe wypracowanie współpracę między naszymi organizacjami. Jest to jednak obecnie tylko kwestia przewidywania.

WYWIAD PRZEPROWADZIŁ

WISŁAW FIEHL

ARNOLD ŁUCKI

W lutym 1917 roku rewolucyjny lud rosyjski przy poparciu uciśnianych ludów imperium rosyjskiego obalił carat. Ale miejsce tego ostatniego zajęły chwytne rządy o charakterze przejściowym, które nie mogły i nie chciały zapewnić narodowi pokójku ani stworzyć nowego ludu społecznego. Symbolem tego okresu stał się Kiełcki, a następnie burżuazji i feudalów rosyjskich. W październiku tego roku wybuchła nowa rewolucja, która zmieniła z powierzchni dziejów kapitalistów i obywateli, zapowiadając nową epokę w dziejach ludzkości. Rewolucja Październikowa obaliła władzę obywateli i kapitalistów, przekazując ją robotnikom i chłopom.



Lenin i Stalin w Gorkach w r. 1922.

Była to rewolucja podjęta i realizowana przez naród, w imię interesów narodu.

Rezultatem rewolucji była nowa forma państwowości, państwo o ustroju radzieckim, państwo nowego typu. Ustrój radziecki jest rozszerzeniem demokracji na podstawowe masowe ludowe robotnicze i chłopieckie, oznacza zarazem unicestwienie grup eksploatacyjnych od wpływu na politykę społeczną i rządzenia państwem. Powołany zostaje przez same masy ludowe, przez tysiące robotników i chłopów i spełnia ich wolę. System Rad wynaleziony zamęt przy rewolucyjny lud rosyjski jeszcze w roku 1905. Doświadczenie ludu podjęte i rozwinięte przez genialnego ideologa

Z.S.R.R. PRZYJACIEL POLSKI I OBRONCA POKOJU

i wodza rewolucji — Lenina i zrealizowane w roku 1917.

Rad, tej podstawy politycznej państwa radzieckiego, polega na tym, że stanowią one najszerszą i najbardziej organizację samych mas, powołaną po to, by zbuczyć stary ustroj wyzysku i stworzyć nowy typ demokracji, gwarantującej ludowi pracującemu nie tylko prawa polityczne, ale zapewniającym mu także materialne warunki życia i udziału w życiu kulturalnym. Rewolucja postawiła sobie także za cel stworzenie nowej kultury mas ludowych, zła-czenia i bogactwa, bo opierając się na wyższych formach współżycia i współpracy między ludźmi i narodami.

Zburzenie caratu, tego „władcy narodów”, miało doniosłe znaczenie nie tylko dla narodu rosyjskiego i tych narodów, które weszły następnie w skład ZSRR. Rewolucja miała ogromne znaczenie dla wszystkich narodów głębiowych oraz przy caracie i które w rezultacie rewolucji odzyskały niepodległość.

Wypajono na nas przed wojną w szkołach sanacyjnych, że niepodległość Polski w 1918 r. odzyskana została dzięki Piłsudskiemu i Jego Legionom. Właściwie Piłsudski stworzył tylko pomocniczą armię dla Austriaków, którzy nie tylko nie mieli zamiaru odbudować Polski, ale byli tak samo jak car i Kaiser niemiecki odwiecznymi wrogami naszego narodu. Inny przywódca burżuazji polskiej,

Dmowski, orientował się na carów Rosji. Zdane okazały się także nadzieje tych, którzy oczekiwali konkretnego poparcia sprawy Polski przez mocarstwa zachodnie. Niepodległość Polski w roku 1918 stała się aktualna dopiero po obaleniu caratu, po wybuchu Rewolucji Październikowej, która wywołała w następstwie rewolucji w Niemczech, odbijając siły zaborców Polski. Rewolucja Październikowa była pierwszym potężnym ciosem wymierzonym przeciwko imperializmowi. Obalając władzę imperialistów na przestrzeni jednej szóstej kuli ziemskiej, otworzyła nową kartę w dziejach narodów całego



Władza została się rewolucji. Instytut Lenina w Moskwie.

świata. Rewolucja Październikowa wyrwała z łańcucha polityki i gospodarki kapitalistycznej w głębi ziemskiej, dzięki czemu wzrosły ale pomierne siły postępu.

Nie dziwnego, że kiedy całem światu zagroził ubrojeny po zęby faszyzm, kiedy widno zagłady biologicznej zagrażało w oczy ludom świata. Związek Radziecki wystąpił jako jedyna siła ideologiczna i materialna, która zdolni była stanąć na czele narodów demokratycznych w śmiałej walce o istnienie.

Tak to po raz drugi w dziejach Związku Radziecki wystąpił jako wyzwoliciel ludzkości, jako najszlachetniejszy sojusznik naszego narodu.

Ledwo umiłyśmy alasy ostoiśmy wojny światowej, a już nowe siły imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele postanowiły rozpętać nową wojnę. Złazane wewnętrzny sprzeczności państwa kapitalistyczne walcące o nowy udział świata, obawiające się wzrostu sił postępu w całym światowemu, największego wroga widzą w Związku Radzieckim. Bowiem Związek Radziecki, jako nieustraszone obrońca wolności wielkiej i małych narodów stanowi najpotężniejszy czynnik pokójku i najpoważniejszą przeszkodę w walce imperialistycznej o uzależnienie polityczne i gospodarcze demokratycznych narodów.

Potrącając bombą atomową i szanując politycznie, wykorzystywaniem przewagi gospodarczej w walce z niepodległymi narodami demokratycznymi — oto ulubione chwytły imperialistów, usiłujących odbudować potęgę imperialistyczną Niemiec dla walki z siłami demokracji i postępu.

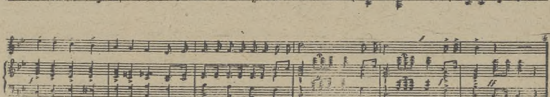
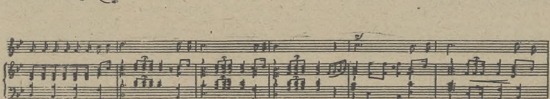
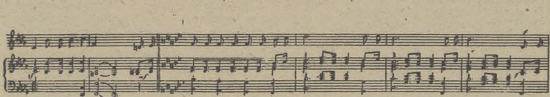
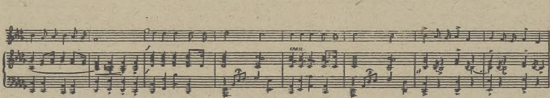
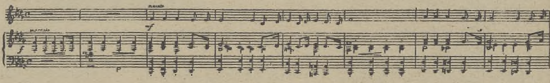
Przeciwko knowaniom wojennym imperialistów skupiają się wokół Związku Radzieckiego wszystkie siły narodów demokratycznych świata, które w ZSRR widzą nie tylko wyzwoliciela z niewoli hitlerowskiej, ale także równie zwycięzczą w walce o trwałą demokrację polską. Głęboką demokracją i pokójku na czele ze Związkiem Radzieckim udaremnił próby imperialistów rozpętania nowej wojny.

* I E Ś Ń P O K O J U *

Naprzód młodzieży świata —
 Nas braterski polczył dził nasz.
 Groźne przemiana lata!
 Hej, kto młody — pjdź z nami! I walcz!
 Na ładzie i na wrodzie,
 Na wschodzie, na zachodzie,
 W marszu po szczęście,
 Pokój i radość
 Zgodnie nasz dźwiczę krok.

HYMN ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

Muzyka: A. NOWIKOWA Słowa: L. OSZANINA Tłumaczenie: K. GRUSZCZYŃSKIEGO



Refren: Nie zna granic, ni kordonów —
 pieśni zew, pieśni zew,
 Więc śpiewajmy, nie zamilknie
 wolny śpiew,
 Wolny śpiew, wolny śpiew.
 Przez cały świat
 słowna pieśni tej
 Niech niesie wiatr!
 Nie zamilknie, nie ucinie
 wolny śpiew,
 Wolny śpiew, wolny śpiew!

Znamy wońk granatów,
 W ogniu walki bijliśmy nie raz.
 Przelanej krwi szkarłatem
 W bitwie sojusz pisaliśmy nasz.
 Każdy, kto wolność kocha
 Niechaj zasil pochód!
 Szczęście narodów,
 Jutro światlane —
 To naszych sprawa ręk.

Refren: Nie zna granic, ni kordonów...
 Młode uderza serce:
 Doś na śniecie bezprawia! Już dość!
 Hej tam! usmiecie proporce!
 Naprzód młodzi! Dził młodzież ma głos!
 Znowu przelaliśmy mary
 Światu groźną pożarem.
 Dalej, kto młody!
 Łącząc do pochodu
 I wolaż: z wojną preć!

Refren: Nie zna granic, ni kordonów...

W KRAJU SOCJALIZMU

7 listopada bieżącego roku bratnie narody Związku Radzieckiego obchodzą swoje wielkie święto — trzydziestolecie Rewolucji Październikowej. W blaskawym skrócie pragniemy Czytelnikom zobrazować osiągnięcia z wszystkich dziedzin życia ZSRR, ażeby pomóc zorientować się we wszystkich problemach naszego wschodniego sąsiada.

Szóstka socjalistycznych państw
Związek Socjalistycznych Republiki Radzieckich jest największym pod względem obszaru państwem świata. Zajmuje on pół Europy i trzecią część Azji. Jego terytorium jest cztery razy większe od powierzchni wszystkich pozostałych państw europejskich i wynosi przeszło 22 miliony km², co stanowi szóstą część powierzchni świata. Ażeby przejechać pociągami po całym terytorium 10 000 km, które łącznie najbardziej wschodnie i zachodnie punkty jego terytorium, trzeba poświęcić półtora tygodnia. Kiedy na południowym brzegu Związku jest godzina 12 w południe, na przykładzie Dżietniewa w cieśninie Beringa już bije godz. 22.

Długość granic Związku Radzieckiego wynosi przeszło 60 000 km, z tego morskie granice stanowią przeszło 2/3. 12 mórz obmywa brzegi ZSRR, należą one do trzech oceanów: Atlantyckiego, Spokojnego i Łodowego Północnego.

Do ZSRR należy szereg wysp przewyższających swoim obszarem niejedno państwo. Największe z nich to — Ziemia Nowa (powierzchnia 81.300 km²), Sachalin (74.000 km²).

Jeziora, góry, rzeki

Na terytorium ZSRR znajdują się największe jeziora świata, nazwane morzami — morze Kaspijskie (powierzchnia 424.300 km²) i morze Aralskie (pow. 63.900 km²), największe jezioro świata Bajkał (łęb. 1741 m), olbrzymie pasma górskie — Kaukaskie (wysokość do 5.833 m), Pamir (do 7.465 m), Tiań-Szań (do 7.000 m). Najwyższymi górami są szczyt Stalina (7.465) i szczyt Lenina (7127 m), znajdują się w Pamirze. Tu również znajduje się największy lodowiec kuli ziemskiej — Fedcznikow, długości ok. 80 km.

Pod względem obfitości wody i długości — wiele rzek Związku Radzieckiego należy do najpotężniejszych w świecie. Amur ma 4.854 m długości, Lena 4.284, Ob 4.016, Jenisej 3.807. Najbardziej znane Wołga (3.888 km), Ural (2.536), Dniepr (2.288) i Don (1.967) nie są, jak widzimy, na pierwszym miejscu w świecie pod względem długości.

Bogactwa naturalne

Związek Radziecki można nazwać najbogatszym państwem świata, tyle znajduje się na jego terenie wszelkich bogactw naturalnych. ZSRR znajduje się na pierwszym miejscu w świecie pod względem zasobów ropy, torfu, rudy żelaznej, apatytów, na drugim — pod względem zasobów węgla, rudy manganowej

i fosforytów, na czwartym — pod względem zasobów miedzi itd. Zasoby węgla Zagłębia Donieckiego oceniane są na 90 miliardów ton, Zagłębia Kuznieckiego na 450 milionów ton, Zagłębia Karagandy na 50 miliardów ton, a ogólny zapas węgla dochodzi do olbrzymiej cyfry 1.854 miliardów ton.

Zasoby ropy naftowej wynoszą 4.678 miliardów ton i stanowią przeszło połowę zasobów światowych. Również więcej niż wszystkie inne kraje posiada ZSRR torfu, rudy żelaznej i żelazistych kwarcytów.

Bardzo cenne są złoża tzw. rzadkich metali — wolframu, molibdenu, wanađu, tytanu, chromu i in., których na terenie ZSRR znajduje się sporo. ZSRR posiada najbogatsze w świecie złoża złota, bogate złoża platyny i droższego od złota rzadkiego metalu indium. Niezwycluszająco są zapasy soli kuchennej. ZSRR jest również najbogatszym państwem świata, jeżeli chodzi o zapasy drzewa (922,5 mld. ha lasów w 1937 r.).

Większa część tych bogactw naturalnych była zupełnie nieznana za czasów przedrewolucyjnych albo eksploatowana w minimalnej ilości. Niezliczone ekspedycje naukowe, przeprowadzane przez uczonych radzieckich, pozwoliły odnaleźć olbrzymie bogactwa, ukryte we wnętrzu ziemi.

Ustrój polityczny

Związek Radziecki składa się z 16 republik związkowych. Każda republika posiada własny rząd, język narodowy i wszystkie prawa niezależnego państwa łącznie z ministerstwem spraw zagranicznych i własnymi formacjami wojskowymi. Konstytucja ZSRR gwarantuje każdej z republik związkowych prawo wystąpienia ze Związku.

Prócz tego istnieje szereg republik autonomicznych, które posiadają również swój rząd, ale o mniejszym zasięgu uprawnień, swój własny język państwowy, szkolnictwo itd. Administracyjnie są one zależne bezpośrednio od republiki związkowej. Tak np. w RSFSR znajduje się kilkanaście republik autonomicznych.

Najwyższą władzą jest Rada Najwyższa ZSRR. Jest ona dwubójowa i składa się z Rady Związku, do której wybierają się delegatów proporcjonalnie do liczby ludności (1 delegat na 300.000 mieszkańców) i Rady Narodowej, do której wchodzi przedstawiciele poszczególnych republik. (25 delegatów z każdej republiki związkowej, 11 z autonomicznych itd.). Prezydium Rady Najwyższej posiada uprawnienia Prezydenta Państwa. Analogicznie do Rady Najwyższej, każda republika, obwód, rejon i gmina posiadają swoje rady (ale

jednójbowe) — wybrane w bezpośrednich, tajnych i równych wyborach. Ministerstwa istnieją w skali ogólnozwiązkowej i w poszczególnych republikach.

Kościół jest oddzielony od państwa. Została zachowana całkowita swoboda wiary i wykonywania praktyk religijnych dla wszystkich wyznań. Cerkwie, kościoły, meczety i synagogi innych wyznań są otwarte na terenie całego państwa i dostępne dla wszystkich obywateli.

60 narodów

W Związku Radzieckim żyje około 60 liczących narodów, grup narodowościowych i narodowości. Poza tym istnieje ponad 100 niewielkich grup narodowościowych i plemion. Najliczniejszym narodem są Rosjanie (około 100 milionów — 58% ogółu ludności), Ukraińcy (28 milionów), Białorusini (przeszło 5 milionów), Uzbeki (nieco mniej niż 5 milionów). Ogólna liczba ludności wynosi 193 miliony.

Ustrój społeczno-gospodarczy

Ustrój społeczno-gospodarczy Związku Radzieckiego jest ustrójem socjalistycznym. Olbrzymie większość środków — narzędzi produkcji stanowi własność społeczną, tzn. albo państwa albo spółdzielczą. Na wsi istnieje głównie własność spółdzielczą, tzw. kolchozy czyli kolektywne gospodarstwa. Kolchozy otrzymują od

państwa bezpłatnie i na nieograniczony okres czasu ziemię, na której samodzielnie gospodarują. W końcu roku po zaplaceniu podatków i innych świadczeń, kolchoz dzieli dochód w naturze i pieniądzu pomiędzy swoich członków, proporcjonalnie do ich pracy. W miastach istnieje spółdzielnie pracy rzemieślników i inwalidów, rozdziałena jest również sieć spółdzielni spożywczo-handlowych.

W Związku Radzieckim istnieje również prywatne warsztaty pracy — rzemieślnicze warsztaty i indywidualne gospodarstwa. Oczywiście własnością prywatną są dochody z pracy, oszczędności, małe domy mieszkalne, przedmioty użytku domowego itd. Cały majątek osobisty może być przekazany spadkobiercom.

Socjalistyczny sposób gospodarowania polega przede wszystkim na planowości. Gospodarka planowa bez wyzysku człowieka pracy przez kapitalistę lub obszarnika wyklucza kryzysy ekonomiczne.

Polećmy rozwój gospodarki

Rosja carska była krajem ubogim i gospodarczo zacofanym. Pod względem produkcji przemysłowej stała ona na szarym końcu wśród państw cywilizowanych. Jej produkcja wynosiła

1/14 produkcji USA, 1/6 produkcji Niemiec, 1/5 Anglii. Całego szeregu gałęzi przemysłu w ogóle w Rosji nie znano (np. przemysł metalowy, budowy maszyn, samochodów, traktorów itd.), albo produkcja ich była minimalna. Większości bogactw naturalnych nie znano i nie eksploatowano.

Gdy w 1917 r. po Rewolucji Październikowej naród objął władzę, gospodarkę kraju była w gorszym jeszcze stanie. Nastąpił jeszcze okres 4-letniej wojny przeciwko krajowej reakcji i obcej interwencji, co zupełnie zrujnowało gospodarkę narodową. Wyszły starycz podać, że przemysł produkował 1/4 mniej, niż przed wojną, rolnictwo dawało tylko połowę produkcji.

Nastąpił okres wytężonej, prowadzonej w niesłychanie ciężkich warunkach pracy nad odbudową. Pielciolaki radzieckie przeobraziły kraj nie do poznania. Z jednego z ostatnich miejsc na świecie Związek Radziecki wysunął się na pierwsze miejsce w Europie i na świecie pod względem produkcji przemysłowej. Ogólna produkcja przemysłowa wzrosła w roku 1937 9-krotnie w porównaniu z rokiem 1913, moc elektryczną 20-krotnie, wydobycie węgla wzrosło o 100 mln. ton. Powstał szereg nowych gałęzi przemysłu. Rolnictwo zostało w poważnym stopniu zmehanizowane. W roku 1938 na polach ZSRR pracowało około pół miliona traktorów i 154.000 kombajnów. ZSRR uniezależnił się od zagranicy, stał się potężnym państwem przemysłowo-rolniczym.

Od analfabetyzmu do wysokiej kultury

Nigdy jeszcze w ciągu tak krótkiego — bo 30-letniego okresu czasu — żaden kraj nie przeszedł takiej rewolucji kulturalnej jak ZSRR.

W Rosji carskiej było 78% analfabotów. Do szkół średnich uczęszczało zaledwie 10 tysięcy dzieci chłopięcych. Masę ludności były całkowicie odcięte od źródeł oświaty i kultury, pograżone w niewiedzy i ciemności.

W 1938 roku w ZSRR uczęszczało 20.000.000 dzieci do szkół powszechnych. Prezent analfabotów spadł do 18. Wszyskie narodowości otrzymały szkoły z ojczystym językiem wykładowym. Wspaniale zostało rozbudowane szkolnictwo średnie i wyższe. Zamieszkało 10.000 dzieci chłopięcych w szkołach średnich uczęszczało w 1937 r. 5.200.000. W wyższych zakładach naukowych, a jest ich 711, kształcą się około 600.000 studentów. W jednym tylko zainaugurację była przed wojną więcej studentów, niż w całym Niemczech. ZSRR zajął pierwsze miejsce w świecie pod względem ilości uczniów w szkołach ogólnokształcących.

Potężnie rozbudowano sieć instytucji naukowych i kulturalnych. W 1937 r. wydano w ZSRR 673 milionów tomów książek, w tym 133 miliony w językach narodów ZSRR, poza rosyjskim. W 1938 r. było w ZSRR 700 teatrów, 47 języków narodów



Generalissimus J. W. Stalin

związkowych. Powstała gęsta ścieś kin (31.000), zespołów koncertowych, muzeów, bibliotek itd. Książki i gazety docierają do najbardziej oddalonych zakładow ZSRR. Nastąpiło prawdziwe odrodzenie kulturalne wszystkich narodów. Osiągnięcia w dziedzinie kultury i sztuki są chlubną uroczą radzieckiego.

Zwycięska wojna

Związek Radziecki wytrzymał o własnych siłach walkę sam na sam z niemiecką machiną wojenną, na którą pracowała cała Europa. Armia Radziecka po powstrzymaniu naporu wroga przeszła do zwycięskiej ofensywy, wyrzuciła trytonia ZSRR i szereg narodów europejskich z niewoli niemieckiej i zdobyła butną stolicę germańską — Berlin. Tęgo, czego dokonał w tej wojnie Związek Radziecki nie mogli dokonać żaden inny naród na świecie.

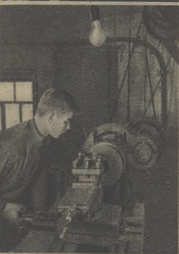
Straszliwe zniszczenia

Spuustoszenia, jakie wojna uczyniła na terenie ZSRR, są olbrzymie. Niemcy okupowali ważne przemysłowe i rolnicze ośrodki radzieckie, które przed wojną dawały 1/3 produkcji całego Związku Radzieckiego. Tereny te zostały w sposób barbarzyński zniszczone. Miasta i wsie zostały starte z powierzchni ziemi. Niemcy niszczyli podczas swojej ofensywy bezlitośnie bombardując giganty przemysłowe i domy mieszkalne, małe wioski i wielkie miasta, obiekty wojskowe i szpitale. Niszczyli systematycznie i celowo podczas okupacji. Jeszcze bardziej niszczyli podczas swojego odwrotu, podpalając i wysadzając w powietrze wszystko, co mogli.

Szybka odbudowa i perspektywy

Ale narody Związku Radzieckiego nie załamały się pod brzemieniem nieszczęścia. Odbudowa rozpoczęła się jeszcze podczas dni wojennych. Jeszcze przed zakończeniem wojny odbudowano 1/3 zniszczonych obiektów, a po wojnie praca ruszyła w niebywałym tempie naprzód. Czwarty plan pięcioletni postawił przed narodem Związku Radzieckiego olbrzymie zadanie. Odbudować się ze zniszczeń wojennych, osiągnąć poziom przedwojenny, a potem ten poziom przewyższyć.

Dotychczasowe wyniki odbudowy i realizacji planu pięcioletniego wskazują na to, że zadanie pięcioletni zostało w pełni wykonane. Dzień w dzień przystępują do pracy setki zakładów przemysłowych na terenie całego kraju. Już pracują giganty Zaporżyckiego, Dalekiego, Krasnodarskich Zakładów Metalurgicznych, Zujevskiej Elektrowni, stalingradzkich Zakładów Budowy Traktorów i dziesiątki innych. Już w wielu dziedzinach produkcji przekroczono poziom przedwojenny. Już są odbudowane niemal wszystkie szkoły i uniwersytety. Życie tętni w odrodzonych, zmartwychwstałych miastach — w Stalingradzie i w Mińsku, w miastach-bohaterach Leningradzie i Moskwie. Z dnia na dzień potęgnieje moc Związku Radzieckiego — wielkiego budowniczego pokoju świata. Narody Związku Radzieckiego, nie znając kryzysu i bezrobocia, pod przewodnictwem wypróbowanej w walce i służbie narodowi Komunistycznej Partii (bolszewików) i jej genialnego wodza Stalina w wyjątkowej pracy budują szczęście swoje i przyszłych pokoleń.



Niedawno obchodzone 800-lecie Moskwy było świętowane b. uroczyste. Na zdjęciu: uczennice szkół moskiewskich słuchają koncertu na odkrytej estradzie Izmajłowskiego parku.



U uczniach starszych klas zawsze młodsze znajdują pomoc w nauce.



Studentki miejskiej szkoły technicznej w czasie ćwiczeń praktycznych. — Szkoła ta przygotowuje specjalistów dla miejscowej fabryki samochodów.



Miejski inspektor rolny Malugin przy pracy selekcyjnej.



W rejonie 2-go Baku odkryto wielkie pola naftowe. Na zdjęciu jedna z wież rafinerii.



W republice Tadyckiej Z. S. S. R. wydobywa się wielkie ilości węgla kamiennego. Na zdjęciu: jeden z pracowników tamtejszych kopalni.



Gmach Akademii Nauk Z. S. S. R.



Ślusarnia w kolchozie „Zaria” Świerdłowskiego obwodu. Kolchoz dzięki niej może sam przeprowadzać skomplikowane remonty.



Nowy dom w kolchozie im. Molotowa.



Studentki Moskiewskiego Instytutu Stali przygotowują się do egzaminów w czytelni biblioteki W. J. Lenina.



Sakra przesłania, omi-
 ając gęście otwarte pola-
 ny, z Wiktoorem, który znał
 tu każdy krzak, na czele
 weszli do zagajnika, za któ-
 rym stał niewidoczny z tego miej-
 sciska barak. Tu polecieli trochę, na-
 słuchując. Wokół panowała za-
 drżliwa cisza. Wiktor dał znak
 ręki, i pociągali się dalej.

I oto leżeli już na skraju za-
 gajnika. Przed nimi czerniał wy-
 sok barak, ze spadającym dachem.
 Był to zwyczajny barak, ale trzy-
 mano w nim ludzi — wydawał się
 ponury i straszny. Okolica wokół
 baruku była zupełnie pustą. Na
 lewo od baruku cieniła postać
 wartownika. Jeszcze bardziej
 w lewo biegła droga, a za nią za-
 cynały się domki chutoru, stąd
 jednak niewidoczne.

Do zmiany warty pozostawało
 jeszcze około pół godziny, i cały
 ten czas chłopcy leżeli, nie spu-
 szając oczu z ciemnej, nieru-
 chomej postaci wartownika.

W końcu usłyszeli narastający z przodu
 od lewej strony odgłos kroków i, nie widząc
 jeszcze idących, usłyszeli jak dwóch ludzi,
 wybijając krok, wyszło na drogę i przybliżyła
 się do nich. Byli to rozszarpani i zmiana-
 ci. Ich ciemne postacie zbliżyły się do wartowni-
 ka, który usłyszawszy ich, zastąpił w pozycji
 „haczka”.

Rozległa się przyluszona niemiecka
 komenda, zaczęli bronić i stuk obcasów o ziemię.
 Dwie postacie odłączyły się, i znowu słychać
 było odgłosy kroków po ubitej ziemi, który
 wciąż się oddalał, stawał się coraz bardziej
 przytłumiony, aż wreszcie rozpadł się w
 nocnej ciszy.

Anatol odwrócił nieco głowę w stronę Zeni
 Szepielowa, ale ten już odzochał się w głąb
 zagajnika. Zenia miał przy sobie skrajem chuto-
 ru i zajął stanowisko koło domu, w którym
 mieszkała sraś.

Wartownik chodził wzdłuż ogrodzenia tam
 i z powrotem, jak wilk za kradzież. Chodził
 szybkim krokiem, przewieszając przez ramię
 karabin, i słychać było, jak pociera dłońmi:
 widocznie było mu chłodno z bezsenności.

Anatol namacał ręką Wiktora, nadspodzie-
 wanie gorąca, a cicho ją uściśnął.

— A może by tak we dwóch? — wyszeptał,
 przybliżając nagle wargi do jego ucha.

Było to już przyjacielska słabość. Wiktor
 pokręcił przecząco głową i pociągował się na-
 przód.

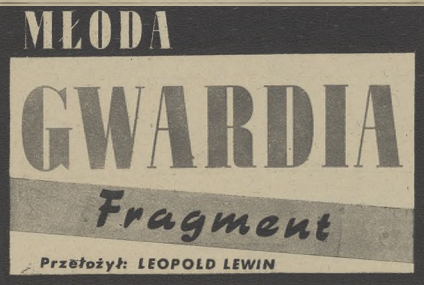
Anatol, Borys Głowań i Wołodzia Ragozin
 siedzieli z zapartym ichem jego i wartownika.
 Przy każdym szeleście, wywołanym przez
 Wiktora, zdawało im się, że się zdradził. Ale
 Wiktor oddalał się od nich coraz bardziej,
 i oto jego akamitna kurtka ziała się już z te-
 nem i nie było go już ani widać, ani słychać.
 Zdawało się, że to powinno nastąpić już
 chwila. Wszyscy wpatrywali się w ciemną
 sylwetkę wartownika, ale ten chodził nadal
 wzdłuż ogrodzenia tam i z powrotem, i nie się
 nie działo, i zdawało się, że upłynęło już bar-
 dzo dużo czasu i wkrótce zacznie świtać.

Jak w dziecięcej, na wprost wspomnianą za-
 bawie, jeszcze w pionierskich latach, kiedy
 tak chętnie się podejść stojącego na warcie
 kolegi, Wiktor czuł się, przylgnąwszy do
 kolegi, ale nie na brzocho, tylko wysuwając
 ziemną rękę, potem nogę, i znowu rękę i no-
 gę. Takie były nieznawcze symbole. Kiedy
 wartownik szedł w jego kierunku, Wiktor za-
 mierał; a gdy wartownik odchodził, Wiktor
 znowu zaczynał zcołganie, powstrzymując się
 jednak od zbyt szybkiego posuwania się na-
 przód.

Serce waliło mu jak młotem, lecz w duszy
 jego, był strach. Był siłą woli, której
 zaczął się zcołgać, nie zmuszał się do myślenia
 o cju, ażeby wciąż na nowo błądził w sobie
 uczucie zemsty. Ale teraz zupełnie o tym za-
 pomniał: wszystkie jego duchowe siły zśrodko-
 wały się na jednym — żeby nieopatrzenie
 podkraść się do wartownika.

Tak przycołgał się do rogu ogrodzenia
 z drutu, które atacał barak, i zamnął. War-
 townik doszedł do przeciętego rogu i za-
 wrócił. Wiktor wyciągnął finki nóż i wsu-
 nął ją w zęby pociągając się na spotkanie
 wartownika. Oczy Wiktora tak przyzwyczaiły
 się do ciemności, że dostrzegł nawet drut.
 Wydawało mu się, że wartownik z pewnością
 również przyzwyczaił się do ciemności, i że
 gdy podzielił do niego bardzo blisko, ten do-
 strze go na ziemi. Lecz wartownik doszedł
 do przejścia w ogrodzeniu i zatrzymał się.

A. FADIEJEW



Wiktor wiedział, że to nie jest zwyczajne
 przejście, ale — z jakimś urządzeniem, które
 przypominało owinięte drutem kolczastym ko-
 zy. Czekał w napięciu, lecz wartownik, nie
 zdejmując karabina z ramienia, wsunął rękę
 do kieszeni spodni i tak zastąpił — plecami do
 baruku, z nieco pochyloną głową.

I nagle Wiktor odczuł to samo, co odczuł
 jego przyjaciele, którzy z zapartym ichem
 oczekiwali jego akcji — zdawało mu się, że
 upłynęło już dużo czasu i że wkrótce zacznie
 świtać. I nie myśląc już o tym, że wartownik
 może go teraz łatwiej dostrzec, a zwłaszcza
 usłyszeć, gdyż odgłosy własnych kroków nie
 zagłuszały mu już innych dźwięków, Wiktor



rys. B. CZESZKO

zaczął się zcołgać wprost na niego. Nie dzie-
 liło ich więcej, niż dwa metry, a wartownik
 wciąż stał z rękoma w kieszeniach, z karabi-
 nem na ramieniu i z pochyloną głową lecut-
 ko chwytając się na nogach. Wiktor nie pamię-
 tał, czy zrobił jeszcze kilka ruchów na ziemi,
 czy też skończył od razu, ale już stał obok war-
 townika i podniósł „finkę”. Wartownik otwo-
 rzył oczy i szybko odwrócił głowę — był to
 Niemiec w podostym wikcie, chudy i silnie
 obrobiony. Jego oczy nabrały obłąkanego wy-
 razu. Nie zdążywszy nawet wyciągnąć ręk
 z kieszeni, wydał tylko dziwaczny, cichy
 dźwięk:

— Yeh...

Wiktor uderzył go z całych sił „finką”
 w szyję, na lewo od podbródka. „Finka” we-
 szła po samą rękęję w coś miękkiego pod
 obcojczykiem. Niemiec upadł i Wiktor padł na
 niego. Chciał uderzyć jeszcze raz, lecz Nie-
 miec dostał już przedśmiertnych dźwięków
 i krew buchnęła mu z ust. Wiktor odskoczył na
 bok i rzucił skrawioną „finkę”. I nagle z ta-
 ką siłą chwycił go wymioty, że musiał sobie
 zakryć usta rękawem lewej ręki, ażeby nie
 było słychać, jak wymiotuje.

W tej chwili ujrzał przed sobą Anatola, któ-
 ry wsunął mu „finkę”, szepcząc:

— Bierz, nie należy zostawiać śladów...

Wiktor schował „finkę”, a Ra-
 gozin schwylił go pod rękę i po-
 wiedział:

— Na drogę!

Wiktor wyciągnął rewolwer i
 razem z Ragozinem wybiegł na
 drogę, gdzie się przyczuli.

Boria Głowań, mimo ciągłej
 obawy, że może się w ciemności
 zaplątać wśród tych koźłów z kol-
 czastym drutem, wyciął — ma-
 niującą z zawodową szybkością
 trzęsącymi szarpcami — przejście
 pomiędzy dwoma słupami w ogra-
 dzeniu. Razem z Anatolem rzu-
 cili się ku drzwiom baruku. Głowań
 namacał rygiel — była to
 zwyczajna żelazna zasława z zam-
 kiem. Głowań wsunął żelazny łuk
 w kółko zamku i złamał go. Od-
 sunął zasuwę i w straszliwym
 podnieceniu otworzył drzwi. Wio-
 nęło na nich nie do znieśnienia
 sęchłe, cuchnąco-ciepłe powie-
 trze. Ludzie obudzili się, ktoś
 poruszył się na prawo i na lewo
 od nich i przed nimi, ktoś o coś
 pytał przestraszonym głosem przed sen.

— Towarzysze... — powiedział Anatol i ze
 wzruszenia nie mógł z siebie więcej wydobyć.

Rozległo się kilka przytłumionych radośnych
 okrzyków, ale je wnet uciszone.

— Uciekajcie przez las ku rzecce i dalej
 w górę i w dół rzeki — powiedział, opano-
 wawszy się, Anatol. — Czy jest tu Gordziej
 Kornienko?

— Jest! — odpowiedział ktoś z masy kłę-
 bujących się ciał.

— Idźcie do domu, do żony... — Anatol wy-
 szedł z baruku i stanął przy drzwiach.

— Gołąbek... Dzięki... Wybawcy... — do-
 cierało do niego.

Pierwsi pobiegli w stronę owiniętych drutem
 koźłów, ale Głowań zatrzymywał ich
 i skierował do przejścia w ogrodzeniu. Jeńcy
 zwrócili się w lewo. Nagle ktoś z boku
 chwycił Anatola obiema rękami za ramię
 i wyszeptał przejmująco — radośnie:

— Tola?... Tola?..

Anatol, drgnawszy, przybliżył swoją twarz
 do twarzy człowieka, który go trzymał.

— Moszkow Zenia... — powiedział zupełnie
 się nie zdziwając Anatol.

— Poznałem cię po głosie! — powiedział
 Moszkow.

— Zaczekaj... Pójdziemy razem...

Było jeszcze daleko do świtu, kiedy Anatol,
 Wiktor i Zenia Moszkow, wychudzone, bosy,
 w jakichś cuchnących szmatkach, ze skoltioną
 głową — odłączywszy się od reszty jeńców
 — usiedli na dnie wagiękiego, zarosłego chru-
 sniakiem jaru, żeby trochę odpocząć.

Teraz wydawało się wprost cudem, że uwo-
 nił z niewoli Moszkowa, o którym dopiero co
 mówili na brzegu Dońca. Anatol był pomimo
 zmęczenia rażenie podniecone. Ciągłe przy-
 pominał to ten, to inny szczegół tak pomylnie
 przeprowadzonej akcji, chwiał Wiktora i Oto-
 wania i innych chłopaków, i znowu wracał do
 tego, jak to uwołnili Zenia Moszkowa. Wiktor
 odpowiadał ponuro, monosylabami, a Mosz-
 kow przez cały czas milczał. W końcu Anatol
 zaczął umilkł. W jarze było bardzo ciemno
 i ciszo.

I nagle gdzieś niżej, nad Dońcem, pojawiła
 się luna. Pojawiała się od razu, zaparniająca
 dużą część nieba, które zostało nad miejscem
 pożaru, jak purpurowa zasława; nawet w jar-
 ze zrobiło się widno.

— Gdzie to? — cicho zapytał Wiktor.

— Kole Gundorowskiej — powiedział Ana-
 tol po chwili milczenia. — To Kaszuk — do-
 dał, zniżając głos. — Stęgi pała. On je teraz
 każdej nocy pali...

— Uczylimy się w szkole, widzieliśmy
 przed sobą taką szeroka, jasną drogę życia,
 a oto czym się musimy zajmować! — nagle
 powiedział z mocą Wiktor. — I nie ma innego
 wyjścia...

— Towarzysze! Czyż bym na prawdę był
 wolny?

— Towarzysze! — rzekł ochryplym głosem
 Zenia Moszkow i, zakrywszy twarz rękami,
 upadł na wyschniętą trawę.

KOLUMNĄ POEZJI RADZIECKIEJ

ALEKSANDER BIEZYMIENSKIJ
Przełożył
JULIAN TUWIM

„Wybuchy bomb w akwedyktu.
... Uch, ty!
Grzmi grom uderzeń dnieprostrajkiej wachty.
... Aach, ty!
Echo się szereży od Kuchty do Ochty.
... Ooch, ty!
Słyszysz Zachodzie odgłos nowej klechty
Eech, ty!
Trzymać się! Hej, wasechfawiatowe Detroty!
... Oaj, ty!
My was dwukrotną, trzykrotną nadwójką!
... Wiaz go
Wybuchy bomb w akwedyktu.
... Uch, ty!
Grzmi grom uderzeń dnieprostrajskiej wachty.
Ach, ty!
To nasze domy, kolchozy i szachty.
Ach, ty!
Ach, ty!
Ach, ty!
Ach, ty!

— Ach ty d'sukin syn, knarinarinjskiej mużik,
Zadari nogę w górę i przez mostkę myki!
Dniegocy fioletka, bałajaka, situna brzdak,
Czarnobretuka, istna bajka, nożka w krąg.
Trymdy-brymdy, mój wrobelku arebno-płory,
Głosy gromu niech przebieje brzek bandury.
Od bandurki ciarki ciurkiem, graj dla duszy!
Bomb odgromy czterech cienituki niech za-
głoszy!

... Ktoś się trzeci do rozmowy wtrąca.
Głos zabiera, podejmuje spór gorący.
Sprzeciły, spory
Nowych nut:

— „Oj, na go-o-o-ri
taj żenci
żnuć!” ...

Oto się spłotyły przy grobli rosnącej w turkocie
turbinu,
„Zapiewa bałajaki taj dzwin Ukrainy”
Z dymem tych bomb, których trzask prze-
rażliwy

Jest wiosną dla młodych i stawaą dla siunych.
A przy wyspkiem — daleko — domu
Słychać piśnię nowa, szturmowokę gromu,
Pieśń — eksplozjami grzmącą skalemi,
Pieśń — jak radone życie na ziemi:

— „My świat
przemocy
walką skruszymy!...”

— Long laju
Dzy proletarian rewolużn!
Kiedy się pleśni spłatyły? I pocco?
Woda bulgoce,
Bomby grzmocą.

— Long laju rewolużn! — człowiek! rzekł.
Po naszymu Jakob, po tamtemu Dżek,
Niby robotnik, a „nep”, prawdu rzec,
Po staremu yanke, po nowemu spec,
Z myślisz filozof, po fachu instruktor,
Z mózgiem, że mądry; bogaty wie Big to
Z biciepsu bokser, witegnakur, przy zdrowiu
W przekośli, w Stanach: Aj-dobł-ju, dobł-ju,
Hauston z naznoleka, po ojcu Sammy,
A mac jego... zresztą witecie sami.

Kiedy przyjechał, dziwnaczny człek,
Po naszymu Jakob, po tamtemu Dżek,
Zaraz napsyczył, napadął, skłął
Po naszymu mieszkanie, według niego: klo...
Według niego lapnukę, po naszymu dań,
Po naszymu robotę, według niego chrzan,
Według niego plekło, po naszymu dzieła,
On posiada: złocię, myślniomy: leń,
I długo patrzył na ogrony kraj,
Jak patrzy zima na narzany maj.

Lecz wkrótce zrozumiał, bo mądry człek,
Po naszymu Jakob, po tamtemu Dżek,
Ze bujnie wrrasta z soulekkich grad
Po naszymu tempo, po tamtemu cud,
Kuźnieck, Wołchoustroj, Selmaszstroj,
Dnieprostan

Po tamtemu nonsens, po naszymu plan,
Po tamtemu utopia, od obłędu o ułos,
Po naszymu fakt, soc-azturmowicie, socchaz,
Po tamtemu kaprys, po naszymu spruta,
Po tamtemu wronzka, po naszymu jawo.
Po tamtemu haiget czepunonogwardzisty,
Po naszymu poprostu fakt oczywisty.

BORYS PASTERNAK
przełożył
MIECZYSLAW JASTRUN

Pod Maskwą zimny tej mieszkałem,
Ale w mróz, zamieć i kurzanę
Nieraz do miasta wyjeżdżałem,
Jeżeli miałem piłą sprawę.

Gdy wychodziłem, pora wczesna,
Ze oko wykol mrok głęboki;
Rozsypana ciemność leśna
Skrzypiała w śniegu moje kroki.

Wierzb zarosłami na przejeździe
Mraźne witało mnie pustkowiu,
Błyszczały konstelacje gwiazdne
W otchłani stycznia nadświatłowej.

Zanoczył obok przybudówek
Chciał mnie przeciągnąć wagonami
Pocztowy lub czterdziesty numer,
Szczętem na szóstą z minutami.

Wnet chyłcze zmarszczył futłata wszędzie
Macala z tej to z tamnej strony,
I już reflektor w pelnym pedzie
Wjeżdżał na władukt opłuszony.

W duszonym toczącym wagonie
Teraz się cały oddawałem
Wziłom słabości przyrodzonej
I którą z mlekiem już wessałem.

Milcząc wśród przemian co narosły
Pośród lat wojen i zniszczenia
Odnażywałem rysy Rosji,
Jej rysy nie do powtórzenia.

Walcząc z zachwytem bezgranicznie
Patrzyłem z uwielbieniem w twarzę
Na ludzi z osad okolicznych
Baby, studentki i słuszary.

Nie było śladów poddańczości
I nędzy w ruchach ich i mowie
I niewygodny i nowości
Nosili lekko jak panowie.

Tutaj rozładzły się bez troski,
Jakby na wozie grupowane,
Czytały dzieł i podróski
Namiętnie, jak czarownice.

Maskwa witała nas w półmroku,
Który przechodzi z wola na srebro,
Wychodząc z światła dwóch potoku
Wydstawiałemu się z metro.

I parł ku wyjściu tłum młodzieży,
Fachniało za odchodzącymi,
I mydłem czeremchowym świeżym
I płeniakami miodowymi.

Cóż ja za nieba!
Z twego okna
Czarnymi rzucisz żrenicami —
I wnet je wyże modra otchłań,
By je napełnić niebiosami.

I można już o niebie nie śnić
I patrzeć kłnąc
i w trwodze ciągłej
By na czas skryć się w gwałcie leśnej
I nie paść od ogniowej bomby.

I można miesiąc,
dwa miesiąc
Pod syren ryk na ziemię padać
I słuchać:
szemrzą trawę dryżąc
Wedychając spod obłowy gradem.

Przywykną do wszyskiegemu mój,
Byle nie leżeć godzinami.
I tu w rozstrzelanych dróg
Znów się zachwycam niebiosami.

DEMIAN BIEDNYJ
przełożył
LEOPOLD LEWIN

Wyzwolecielowi Warszawy chwała!
Dziś im zwłastają nasze dziale
Nową epokę nadludzkiego wjeźta.
Rozmowa stolic skroń prezydentora
To w zinnym niebie — jasna zorza
Zbliżającego się zwycięstwa.

Warszawa! Długie są jej dzieje krunow,
Zdało się — nad nią czarna śmierć zwłotła,
I oto — żygną znów mamy Warszawo,
Radomą jałą płuszcze przed nią Wisła!
Dzisiaj ją wita uroczyste Moskwa.

Padają gromko wałkie słowa,
Bo historyczna to rozmowa.
Nie! Nie o waśni ich wlekowej
Rozmowa stolic dwóch się toczy,
Lecz o sojuznie, co ludy jednoczy,
Lecz o przyjaźni bojowej.

I niechaj przyjaźń ta serdeczna
Będzie jak ich narody wleczna!
Niech się okryje nieśmiertelną sławą
Ten sojuz Maskwy, gdzie saluty gromią,
Z wlewną, bojąną towarzyszką swą —
Demokratyczną i wolną Warszawą!

EUGENIA ŻUKOWSKA

I.
W każdej epoce powstaje typowy charakter młodego człowieka, który wyraża dążenia swego wieku.

W młodszy radziecki wiek wchodził typ epoki socjalizmu. Opowiadając o rewolucjach Rewolucji Październikowej, posłał do Rady Najwyższej Z. S. S. R. opowiadany o najlepszych przedmiotach młodszy radziecki i jednocześnie o tym jedynym pokoleniu, które wtapilo w życie w roku, od którego datują się szczególne losy narodu Związku Radzieckiego.

Pokolenie to rosło i kzepało wraz z państwem radzieckim. Lata pięćdziesiąt i sześćdziesiąt zastąpiły rewolucyjną Październikę jako uczniów, pionierów, idących już sobie sprawę ze swego miejsca w życiu.

W czasie drugiej pięćdziesiątki wiele dziewcząt i chłopców rocznika lat 1940 uderziło już swą drogą życia: jedni pracowali w zespołach gospodarstwach wiejskich — „kolchozach”, inni zostali wykwalifikowanymi robotnikami lub studentami.

Podczas trzeciej pięćdziesiątki ludzie tego pokolenia stali się już czynnymi budowniczymi komunizmu, twórcami obrzydliwym przemysłu, nowej techniki, mistrzami wysokiego urzadunku.

Zaczęła się wojna. Trwałoby ustroju radzieckiego poddana została surowej próbie, z której król wyszedł jeszcze bardziej znaczącym, niż poprzednio. Nie omieszkała ona próba także zdławienia rewolucyjnej, która walczyła wkradając się w szereżach zakładów przemysłu wojennego, w laboratoriach uczonych, w kościołach, w przetrwałych i miejscach, uciekając, wernoch Ojczyznę, gotowała do ataku przede wszystkim ludzkość — wszystkie te cechy, które przez długie lata kulturowe wśród młodszy partii komunistycznej.

Wielu z nich wykazało się w tym okresie jako prawdziwi działacze państwa i nie dlatego, że naród radziecki obdarzył najlepszych z nich największymi zaszczytami, wybierając do Rady Najwyższej ZSRR.

Wśród członków parlamentu radzieckiego — rewolucyjnej Rewolucji — dwukrotny bohater Związku Radzieckiego Dymitr Glinka, bohater wojny Związku Radzieckiego Kurban Durdy i Fimierul Chalkow, którzy dzielnie spełnili swą obywatelską służbę Ojczyźnie. Po powrocie z frontu, każdy z nich poszedł drogą, którą sobie wybrał.

O zawodzie wojskowego pilota podpułkownik Glinka marzył jeszcze wtedy, gdy pracował w kopalni. —

Na ławie studenckiej zajmuje teraz miejsce również inny dzielny obrońca Ojczyzny — syn Turkmensztanu, bohater Związku Radzieckiego — Kurban Durdy. Został podczas ataku czterokrotnie ranny, lecz nie opuścił pola bitwy. Brocząc krwią, pierwszy ruszył się naprzód, strumieniem szczytu, o który toczyła się walka i pociągnął za sobą innych. Teraz nie ma człowieka w Turkmenskiej republice, któryby nie wiedział o wyroczynie Kurbana Durdy.

Po opuszczeniu szpitala Kurban wtapilo do instytutu pedagogicznego w Aszchabadzie. W swoim podaniu napisał, że nie posiada średniego wykształcenia, lecz bardzo pragnie się uczyć. Jako diałohater, uczyniono mu wyjątek. Kurban Durdy został studentem wydziału historycznego, i studiując na pierwszym kursie, jednocześnie zajął się w swoim wykształceniu. Wrócić do ułatowania i niezwykle wytrwałym studentem znowow zaczął mówić cały instytut. Wielkie zainteresowanie wywołują jego wygłoszenia na konferencjach naukowych. Minie jeszcze pewien czas i chłop turkmeński, żołnierz Kurban Durdy będzie historykiem, człowiekiem nauki.

Wśród z armii czynnej do oficerskiej Baekruli bohater Związku Radzieckiego Fimierul Chalkow, który pierwszy żołnierz swojej jednostki znalazł on Dniepr, oraz z drugim kawałkami zdobył „artylerium” zdobył przez przeciwnika, skrawek ziemi i trzymał go tak długo, aż cały oddział przesprowadził na skraj brzeg rzeki.

Fimierul Chalkow został przez znowow jedynym wybranym przewodniczącym kolchozu „Jang-Turmuş”. Ten człowiek ogromnego męstwa wykazał się podczas pracy jako pełen inicjatywy, energiczny i pracowity gospodarz, wśród którego zmiany do organizacji prac rolniczych, podniósł urodzajność pól, poprawił był chłopski.

Wielką dziewczyną Barbara Mielową miała 19 lat, kiedy przyjechała na budowę do Orka. W te lata Mielowie kierowała się na Daleki Wschód, Syberię, Ural — aby wzmocnić walczące wojskowe masy. Na oczach Mielowej wyrastał z lasów Orka wciąż wyżej wyrastał nad stopami arabskim konioi nowych fabryk. Wiele budowlanych zawodów opowiadała Mielową. Niemalże każdy wydział ona w szeregu budowlanych przedsiębiorstw przemysłowych Orka.

ESSEL

Opowiadanie o 12 posłach do Rady Najwyższej Z. S. S. R.

W jego rodzinie wszyscy byli żołnierzami, ale on chciał się wyrwać na szeroka przestrzeń, bijać w obłokach. Miał sześćdziesiąt lat, kiedy zaczął się aeroklubu w Kiryżym.

Międzianie uprzywilejowany dałby do celu. Po pracy w kopalni — zajęła w wieczorowej szkole młodzieży robotniczej, w których zaś chłoch — pierwsze niemiłe próby lotu.

Po dwóch latach Glinkę przyjęto do szkoły lotniczej, którą skończył już przed wybuchem wojny. Od pierwszych dni wojny Glinka bierze udział w walkach nad Krymem, Kaukazem, Dnieprem, broni Stalingradu, bombarduje Drezno. W powietrznych zapasach i wojcie sprawna wymanewrowana przez siebie samoloty i samoloty nowych.

Od nieprzyjacielskich samolotów zbl podczas wojny Dymitr Glinka, dwukrotnie otrzymujący za to tytuł bohatera Związku Radzieckiego.

Wojna skończona. Nowe zadania stoją teraz przed krajem. Nowe zadania stają się przed Dymitrem Glinką. On nie uważa, że osiągnął wszystko, co tego dążył. Dowiedczynie swoje nie uważa, że osiągnął wszystko. Należy się doskonalić, studiować teorię sztuki wojennej. I Dymitr Glinka, podpułkownik, wybitny pilot, którego pierś pokryła jest wojennymi oznaczeniami sowy i białym znowow zabiera się do nauki. Wtapilo do Akademii Wojskowej Floty Powietrznej.

W czasie wojny Barbara przeżyła na produkcji, do bałkańskiego celu, ostatek termoelektrocentrału. Ze zwykłej wiejskiej dziewczyny wyrwała na posła do Rady Najwyższej ZSRR, Bieżeński aktywny udział w urzędowej, pięćdziesiątce planu rozwoju Orka — jednego z przemysłowych ośrodków Urals. Barbara zabudowała w parlamencie radzieckim miejsce obok wybitnych naukowców, literatów, działaczy społecznych.

Wśród dramięcych lasów zgniliło się ostatek, w którym mieszkał ogromny Walentyn Radziłewa, kompartia, Wysoce w górach Pamiru, w Budyrie jest nauczycielką iadziejszą Sabahor Einarzowa. W dalekim turkmeńskim aule znajduje się kładnia szkoła, gdzie już od siedmiu lat uczyła chemii turkmeńska Seitika Wekłowa. W losach tych trzech oddalonych od siebie kobiet jest wiele wspólności. Są one przedstawicielkami wiejskiej inteligencji, która zawiąła się w tych krajach dopiero za władzy radzieckiej. Przed rewolucją nie było im plamienych kobiet.

Walentyna Radziłewa nie zna tego czasu, gdy rodzą jej — kornipermnikawie — był jedną z najbardziej zadowolonych narodowocentricarke! No jej, kszaczną na wymiaranie od chob, niedy, w wyrozu. Była ona i szcze dzieckiem, kiedy w ościejnej jej zawiąły się pierwsze szpitala, ambulancje, szkoły, kiedy meliczej rybacy i myśliwi zaczęli się uczyć uprawy ziemi tego surowego kraju



Dwukrotny bohater ZSRR — D. B. Glinka, pracownik lotniczej akademii WWS.



Bohater Związku Radzieckiego Kurban Durdy, student Aszchabadzkiego Instytutu Pedagogicznego.



Sabzbochor Einarzowa, nauczycielka szkoły w powiecie Romarkskim Turkmeńskiej Republiki.



S. Wekłowa, nauczycielka średniej szkoły w powiecie Halaczewskiego, Turkmeńskiej Republiki.

Miemiłubna, łopokowa, sama ze swą przeciwniczką w całej Kirgizskiej Republice — Sabahor Einarzowa, Komitet Partii (Republika Maryjka).

Helena Fiedorowa, drugi sekretarz Komitetu Partii (Republika Maryjka).





Barbara Mierzwa, najlepszy palec cechu kotlarskiego Orskiej Elektrocentrali.



Walentyna Radcowa, agronom z powiatu ludymkarskiego, mottawskiego ośrodka.

Kiedy powstali pierzewie - przedsiobrowni przemysłowcy - tatarski, bryki papieru, szczyt matowe. Jak wszystkie tei rowicenie Radcowa skoczyła z kole. Dla zapewnienia dobrobytu narodowi koniecznym bylo wprowadzenie robotniwa w kraju bagien i lasow. Walentyna postanowila podwignie temu zycie wstepila do liceum gospodarstwa wiejskiego.

W tej wiosce, gdzie urodzila sie i wyrosła Radcowa, gdzie obecnie jest ona kierowniczka pierzewie państwowej dzialki gatunkowo-odwadczajnej, po raz pierwszy uprawia sie gatunki zboza. Później gatunki te szeroko rozpowszechnila sie w kolchozach. Najlepsze gatunki, jakie przeszczepiła, owasa, jęczmienia świetnie aklimatyzowały się w tej wiosce. Jest w tym powozna zasada polu do Rady Najwyższej ZSRR, Walentyna Radcowa.

Wśród posiadawców praw mieszczaków wachodnich peryferii carskiej Rosji najbardziej bezprawnie byly kolchozy z baremow, niewolnic. Inne miasto. Takimi nie widzialy ich lat Bahuchoch Einzarowa, a Seibika Weklowa, ale pamietala ona jeszcze, jak na poczatku wladzy radzieckiej walczyli ich szersze okolice a prawo chodzila po ulicy z ostatnia dwazka o prawach udzielana w życiu społecznemu narodu z meteczynia. Wiele z nich padlo w tej walce, zabitych przez wroga, sprzeżenieli sie zwyzolenia kolchozy. Te bohaterki Wschodu otworzyly drogę do wyzwolenia kolchozow. W ich imieniu Weklowa i radzyczka Einzarowa. Prawa kobiet radzieckich we wszystkich dziedzinach państwowego, gospodarczego, kulturalnego i spoleczno-politycznego. W tym czasie swarantowa ne są przez specjalny paragraf Konstytucji ZSRR.

front dziesiątki najspozycych koni, daliśmy krajowi wiele ton cukru... Nie tylko mieszczalcie, ale i wielka rodzina mieszkalna mianem zaszło w 1844 r. przyjeżdża mianem do Partii. W tym roku zaś mianem, kirgizka chłopkę wybrała pole do sadu. Najwyższej ZSRR. Będąc w pracy przy mieszczalcie, jej jeszcze bogactwa były kolchozy Kirgizji by przychodzić do kadelej i z roku na rok rósł urodzaj mianem pól.

VII
Helena Flodorowa, przedstawicielka małego narodu Mari, przesiada drogę do wojny. W czasie wojny, w powiatowego kompleta partii. Dziesięć lat mianem do czasu, gdy pracowała w mieście, licząc na to, że w przyszłości, od najwcześniejszych lat rozwijała na wsi społecznej dzialalnosc, w dużym stopniu wpływała na podniesienie poziomu kulturalnego młodzieży mianem. W 1931 r. jako przykladnia do komunistycznej szkoły radziczej w mieście, w tym czasie. Ekhoctyca ta szkoła później obwodowa partijną szkołę, wykonywała szereg odpowiedzialnych powiazani. W tym czasie nierzulawa aspiłante i młodzie, szyculawa kadry kolchozow w stacji maszynowopraktykownych, pracowalawa jako przygadanzla. Wszystkie wie zolnolce Helena oddanie umocnieniu kolchozow, powiezczesz ich dobrobytu. Jak powiatowy sekretarz partii analizowała na duza popularnosc iolce chlopkow. Często mozila ją spojkać w polu. Zna mianem, radzic i troski radziczej, radzic chlopkow, kole. W tym czasie do Rady Najwyższej Helena Flodorowa wkłada wiele pracy i inicjatywę w sprawie dalszego rozwoju wsi republik.

VIII
Trzy kolchozy w kraju zaszytowane zostaly tytulami Bohaterki Pracy Socjalistycznej, a jedna z nich - to Helena Czuchnik, maszynistka na lokomotywie.

Odprowadzamy kawal czasu jako pomocnik maszynisty, a w tym czasie, przed wojna otrzymana pozwolenie na samodzielną prowadzenie lokomotywy. Podczas jednego z wyjazdów pierzewych radow opukała Homal, objety pomienieniem pożaru od lasowiazawalch. Kolejarza homdzialce parowozow i wyprawdzali ostatnie podziag, radzic chlopkow, kole. W tym czasie kilka dni i nocu Helena nie schodzila z parowozu. W drodze jej polag wiodlawa, dopozaly mianem chlopkow. Jeden z nich lasowiazawalch gonil ja, chcąc zmuszć swid entencjonowal, leczum na powiaz. Mioda maszynistka przycalawa do polojedynicy: w zwiazek, to zmieszczczala szyculawa, udalawa sie ostatnia kol powietznego pirala. Zadra z Je-go bomb nie tralila do celu. Spod Salingradu Czuchnik ranna prawdzila polag. W drodze nieprzejalczala bomba zachowalawa. Ogrumny wysilkowem Helena zmiana siebie do reperacji lokomotywy.

Po wyleczeniu rany Helenę Czuchnik wyślano na przedlona podczas wojny Polbronecz-przewozowka kole z koleim polarnym. Tu nie bylo niezbezpieczesz, które górzę były na froncie, lecz niwozy górzęły się stopni, a droga wkładala się do szpiczolatki i wznieclawa. Na nowel pracy Helena Czuchnik, w tym czasie, w tym czasie chwialowal. Ona pierzewa oddmila sie do wyprawozowow pionu. W tym czasie przychozila jazdy i radzic w najfiridzielnych odcinkow - od Kiny do Kniad-Pogozna przebywawa i trzy razy przedzej od innych mazy-nierow.

Kiedy wojna radzieckie, depcząc po pletach ulecejszym biliterowem, podchodzily do Bialostu, Helena Czuchnik, w tym czasie, w tym czasie. Jako jedna z pierzewych kolejarzy Helena - w owym czasie Jul Bohacz Czuchnik, w tym czasie, w tym czasie widziala pierzewy chodzic za wachodu w wyprawozowow pionu.

Ojczyzna Bialostu byla już zupełnie nowa, hukł bitew rozdzigaly sie dalsze, dolozilawa sie do Bialostu. W tym czasie Niemiec, gdy Helena Czuchnik zostawila swa lokomotywe i wstepila na nauke w kolejarzowego technikum. Teraz jest już technikiem, lecz zamierzera kontynuowal nauke i zostal inżynierem.

Mioda kobieta jest odpowiedzialna dzialaczka państwowego. Wiele zrobila dla odbudowy Białostku kolchoz i srodowiska Bialostuskich wsi.

Wszystkie nowe tryby w galazkach Homelczymy i wiele pracy wkłada w nie poseł do Rady Najwyższej ZSRR, Bohaterka Pracy Socjalistycznej Helena Czuchnik.

Chlopkow radzieckiego parlamentu przewozawa wra. W tym czasie wa. Związani z szerokimi masami ludowymi, pomagala ucywiznowieniu Białostku w zaplanowanych w których uknowal. Biorąc udział w czadach kraju, spdzilawa, polozow pionu, w tym czasie, którzy wykali ich do najwyzszej organu wladzy państwa.

W tym czasie Władysław Krenowski otwiera się kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR, w liczbie innych poslow, w tym czasie, w tym czasie, różnych narodowolow, reprezentujacy miliony wyborcow, biorąc udział w ustalaniu drawy, które do innych jeszcze bardziej umocnić zdobycze Paździ-



Irina Sienkiewicz, inż. chemik Czynryckiego „Elektrochemkombinata (Uzbekistan)



Anna Palaniczna, technolog, naszczelniki zmiany Saratowskiej fabryki kombajnów.

Rok przed wojna Irina Sienkiewicz napisała świetla prace dyplomowa z chemii fizycznej. Było to w tym czasie, gdzie wyrosła i skoczyla Srodokowiazalcy Uniwersytet Państwowy.

Czynryk - jest nowym ośrodkiem przemysłowym Uzbekistanu. Kiedy Irina byla studentka, tutaj, nad rzeką Czynryk, były góry i pustkowia. Kiedy zaś, jako młodego inżyniera, przyjechała tu do elektrochemicznego koncernu, uprzala prowadzi-wie miasto z wielopierwowymi gwałtowni przedsiobrowni przemysłowcy.

Sienkiewicz zaproponowala kierownictwo laboratorium oddzialu kotłów parowych. Ale jakie laboratorium dotyczyc nie ustalano nigdzie pod słońcem. Należalo ją stworzyć.

Kiedy trzęsę wysunęło ne bardziej odpowiedzialnie stanowisko kierowniczki zmiany oddzialu chemicznego wopozwala o odwołaniu tego na kilka miesiecz i wstepila do tego samego oddzialu jako robotnica. Dopiero kiedy „od dołu” zorganizowala sie w całym procesie technologicznym, podziela sie kierownictwa Sienkiewicz jest zwolnienkiem postepowaj myśl techniczne, radzicelkim inżynierem-dizajnawem państwowym, który rozumie dalsze zadania przemysłu socjalistycznego i hierze aktywny udział w ich realizowaniu.

Do tego samego typu ludzich nalezy ludzowieniczka Rewolucji Anna Palaniczna, technolog, naszczelniki zmiany maszyny radziczych, które wypracowala i powiazala racjonalizatorskie udotkonajal produkcje.

VI
Oto co opowiala o sobie wieloletnia Kertimbini Szopkowa, przewodniczka pracy:

Kiedy przypomniał sobie dziedzictwo, jakie mi przed oczyma przedny skrawek ziemi, na którym od świtu do nocy harowalwa nasza rodzina... Byłam już panienką, kiedy Kirgizskie wsi przywzelo nowe życie. Rozmarowa miedzą i ludzie zaczęli trząsam hodowal urodzaj. Mój rodzic wstepil do kolchozu i ja też zaczęłam pracowac na kolchozowym polu buraczanym.

Górzec dni staly nad Kirgizja, kiedy zaczęła się wojna. Poszły na zachod pociągi, wioząc do walki miodę mego sztyglow, a wśród nich mego mego Dulziszewa.

Miodo zaledwie kilka miesiecz, gdy nadszedł list z straszliwa wiadomosc. Dowiedzialam się, że mój mój, dzelony rolnik i żołnierz dwujeli generała Panfowa zginął w obronie państwa.

On i jego kolezicy - panfowicy otrzymali po śmierci tytuł Bohaterow Związku Radzieckiego. Było ich dwadzieścia osmiu, a pięćdziesiąt milczących niemieckich czolgowozow zalezono w miejscu, gdzie zgineli. Zostaly im rozpracowane wtedy... Zostaly w tym czasie listy Dulziszewa, w których pisał, że powinniśmy więcej pracowac, hodowal plony, bo potrzebnawa jest trzonow... potrzebne krajowoi.

Wtedy zabralam się do intensywniej pracy. Do tego czasu byłam szeregowa kolchozowca, teraz zostalam dzelnikowoi. Moja rodzina, wladzaca się z samymi komunistami, co roku trzykrotnie przekraczala plan państwowy.

Nasz kolchoz, chociaż same kolchozy zostaly w tym czasie wywołany na



Bohaterka Socjalistycznej pracy Helena Czuchnik, maszynistka na parowozowal Homel.



Bohater Związku Radzieckiego T. Halkow, kierownik kolchozu „Sarg-Tar-Busa”, Baszkirka ASSR.

CO W TRAWIE PISZCZY

TO JEST LONDYN

Z „Tygodnika Warszawskiego” nr 43:

„Widziałem ubrania dyplomatów angielskich: spodnie wąskie, a marynarki króciutkie i tak ciasne, że aż pomarszczone.

„W tym spostrzeżeniu była jednak szczypta mądrości, ale mądrości Anglików. Dyktatorzy mody meksykańscy — krawcy londyńscy wprowadzają modę wąskich spodni i kusznych marynarek... Tak, to jest przezorność. To jest Londyn.”

Proszę, proszę, czy pan widział? Co za angielski! Wąskie spodnie! Kuse marynarki! Bomba atomowa! Trzecia wojna!

Tak, to jest „Tygodnik Warszawski”!

PROBOSZCZ I KSIĄŻKA

W tym samym numerze tego samego pisma reklamuje się jedna z księgarń warszawskich. Naciekawsze jest poprzedzające adres księgarń zdanie ogłoszenia, które brzmi:

„Zadajcie od waszych proboszczów DOBRZYCH KSIĄŻEK”.

Nic z tego, panowie. Albo proboszcz nie będą proboszczami, albo dobre książki dobrymi książkami.

O CO CHODZI?

W Nowym Jorku na posiedzeniu jednej z komisji ONZ rozprawy zagadnienia kolonii. M. in. zabrał głos przedstawiciel Wielkiej Brytanii, który oświadczył:

„Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że narody kolonialne niezadowolone są właśnie dlatego, że są narodami kolonialnymi”.

Ala dlaczego w takim razie są one jednak niezadowolone? Widocznie uważają, że imperialiści za mało je wyzyskują...

PLAN MARSHALLA



Zmiałst artykułu: Oto przy pracy amerykański minister i jego doradcy.

O RYBKACH I ADOLFIE

(artykuł wstępny)

Popularność i poczytność „Poniekąd” rośnie z każdym dnem. Czytelnicy zasympują redakcję listami. Pewien zamożny farmer z Kanady, ten sam który niedawno zofiarował konia Redakcji „Kulniej”, przysłał nam akwarium z rybkami. Złotyimi. Rybki pływają, machają ogonkami, uśmiechają się, jak gwiazdy w Hollywood. Uprzejmiamy życie. Redaktor naczelny, pisząc późną nocą ten artykuł, spogląda na rybki i mówi:

„Wszystkie rybki śpią w jeziorze

Poniekąd, poniekąd, poniekąd.

A redaktor spać nie może.

Poniekąd, poniekąd, hej!

Nównież współpracowników mamy coraz więcej. Z początku był sam Redaktor Naczelny. Później zgłosił się znany na (tutejszym gruncie) skwizytor ogłoszeniowy, Tadeusz Kubiak (właściwa pisownia: Coubliaque). Ostatnio wreszcie zaangażowano niejakiego Agawę, jako ilustratora. Ha, trudno... jak powiedział Adolf, popełniając samobójstwo. Z tym samobójstwem to zresztą nie wiadomo. W każdym razie Adolf jeździć straszy. Nie tylko w Niemczech. Nównież na łamach niektórych pism warszawskich, redagowanych przez byłych (czy byłych?) wyznawców pana z wąskimi. Te pisma trzeba hłać po głowie. „Poniekąd” robi to, jak może. A wy, Szanowni Czytelnicy, co o tym sądzicie?



ZA PRZYKŁADEM CZŁOWICHYCH CZASOPISM LITERACKICH POSTANOWILIŚMY REPRODUKOWAĆ, GWOLI REKLAMIE, PODOBIZNY PRACOWNIKÓW PIÓRA ZWIĄZANYCH Z NASZĄ REDAKCJĄ:

KOREKTOR

rys. B. Czeszko

PAN SZUSTER

W 23-im nrze „Nowin Literackich” zamieszczono „Balladę o Panu Szusterze”, pióra Antoniego Marinowicza. Czytamy tam m. in.:

„W dwuczęstym pokoju

Wśród czerstwu luster

Był skromny emeryt

Pen Kallist Jan Szuster.

...I często mawiał

Ciekawskie sąsiadzi:

„Co, Szuster? Ten stary

Na górze wciąż siedzi.

I chyba go stamąd

Nie wygnać nie zdole.

■ potem zwracano

Pukali się w czoła.

W związku z powyższym zostaliśmy powołani do następującego sprostowania:

Pan Szuster nie nazywa się Jan Kallist, tylko Edward. Władz emerytem, leżł literatem, autorem niedawno wydanej powieści pt. „Płonący krzak” i nie mieszka w dwuczęstym pokoju wśród czerstwu luster.

Jednocześnie pletujemy brzydkie metody ob. Antoniego Marianowicza, który w ten sposób usiłuje dyskredytować zdolnego młodego pisarza.

KORESPONDENCJI

AMERYKAŃSKA STREFA OKUPACYJNA NIEMCIEK. Władze wokoło rozwijały energiczną działalność, mając na celu oczyszczenie kraju od faszyzmu. Na pierwszy ogień poszły więdnia, które oczyszczono, wyznaczając faszyzmu na wolność.

MADRYT W Hiszpanii dąży się zaobserwować niezwykłą solidarności nerodowa. Wszyscy Hiszpanie stoją murem za generałem Franco. Kto nie stoi murem, ten siedzi za murem.

BRUGRAD. Na granicy czeckiej zaobserwowano zmiany atmosferyczne. Dolechczka krążyły w powietrzu jedynie sfabrykowane w Atenach i zaopatrzone w obce nakłi rozpoznawcze falzyswe wiecki, obecnie zaś krąży samoloty „spiffire”, sfabrykowane za granicą i zaopatrzone w greckie znaki rozpoznawcze.

DOBRE OGŁOSZENIA

redaguje: TADEUSZ KUBIAK

WYNAJMĘ się jako statyw u wysokiego fotografa — autentyczna — Żyrafa.

KWIATEK nie kwiatek, brzuszek, komu trzeba zapruszyć — zapruszę, komu trzeba zapylić — zapylię, uskuteczniam fachowo — motylek.

WIELKI KONKURS REDAKCJI „Poniekąd”

CENNE NAGRODY!

CZY MASZ BYSTRY UMYSŁ?

ZAGADKA

Pierwsze ka, drugie losze, — gdy jest błoto, to je nosze,

Każdy, kto w terminie do 15-go grudnia br. nadałby prawidłowe rozwiązanie powyższej zagadki na adres: „Świat Młodych”, Warszawa, Grabszy 8, Red. Nacz. „Poniekąd”, Wiktor Woroszyński udowodni, że posiada bystry umysł.

HUMOR ZAGRANICZNY

TO JEST AMERYKA!

Przybysz: — Przyjechałem do tego miasta, mister, aby rozpocząć uczciwe życie. Obywatel mlejecowy. — O, może pan być zupełnie spokojny. W naszym mieście nie ma nikogo się pan na najmniejszą konkurencję.

PRZED SĄDEM

Sędzia: — syn pani popełnił mordstwo i dwukrotnie wiamania. Wobec tego, że jest on niepełnoletni, odpowiadaj za to pani. Czy poczyna się pani do winy? Mrs. Smith: — Tak, sir, nie powinien była powiesić mu chodzież na amerykańskie filiny.

Poza tym pomiędzy wszystkich uczestników konkursu zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w sumie 5,— zł. Fundatorem nagrody jest jeden z najwybitniejszych współczesnych młodych poetów, którego nazwisko zostanie podane w specjalnym biuletynie.

KONKURS JEST OBLICZONY NA SPOLULARYZOWANIE I PODNIESIENIE NAKŁADU „PONIEKĄD”

Oh, Stefania K. — Kutno. Nie, ani Redaktor Naczelny „Poniekąd”, ani też Redaktor Działu Dobrych Ogłoszeń nie skłócą ci szkoły powołanej w Kutnie. W zjedzie jednak absolwentek Państwowego Gimnazjum Żelazkiego chętnie wermą udział.

Bolesła P. — i Przytyk. Już się nie bawisz w Indian! Czyżby Ci Tataś zabronił!

Janusz M. — Łódź. Wiersze słabe. Radzimy zająć się czymś innym.

Miawoki filmowe



„KRAŻOWNIK WAREG”

Film przedstawia bohaterkie czyny prostych ludzi - marynarzy krążownika „Wareg” w porcie Koreańskim na początku wojny rosyjsko - japońskiej w r. 1904-1905
Scenariusz: G. Gribanow. Wykonawcy: B. Liwanow (kapitan „Wareg”), A. Zrzeński (kapitan Kantonki „Konec”), Bielewicz
Produkcja: „Sojuzdetfilm” (Z. S. R. B.)

WIELKIE ŻYCIE



Nowy film radziecki z życia górników.
Scenariusz: Paweł Nitin.

Reżyseria: I. Łukow.

Muzyka: N. Bogusławski.

Wykonawcy: I. Peltzer, I. Nowosielsow, S. S. Kajukow, W. Szarżanowa, B. Ałcipkow, Karaszewa.

Produkcja: Studio Filmowe w Kijowie.



Delegacja radzieckich pracowników, reżyserów i artystów kinowych na Międzynarodowym Festiwalu w Cannes. Na zdjęciu: (od lewej) S. Gerssinow, A. Piuszko, M. Ładygina, S. Jukiewicz, M. Kalaszow, G. Bodjancka, F. Ermler i Norya Czrykow.

ki puzklniała prof. Tomaszewski — Polak z pochodzenia.

„Baszkirdim” nakręca wielki film dokumentalny z życia ludu baszkirskiego pt. „Pieśń o Baszkirli”. Film ten układa się na stronach w 20 rocznicę rewolucji październikowej.



Na balkonie Pałacu Dożów w Wenecji — znana artystka radziecka, laureatka premił stalnowskiej Tatjana Makasowa i M. Z. Czaurell. (Foto Service — Moskwie). W następnym numerze naszego piśmie Czytelnicy tu, in znajdują fragmenty z interesującego reportażu T. Makarowej z jej pobytu w Wenecji.



„KOPCIUSZEK”

Film produkcji radzieckiej wytwórni „Lendfilm”
Reżyseria: N. Koszewirowa i M. Szapiro.

Muzyka: A. Spadowski.

Balet: A. Rumniev.

W rolach głównych: Janina Żejmo (Kopciuszka), A. Konowski (Ciąg), E. Garin (król).



Kacik filatelistyczny

W związku z 800-leciem Moskwy wydano w Z.S.R.R. jubileuszową serię znaczków pocztowych z przedstawionymi na nich fragmentami Moskwy. Seria składa się z 4-ech znaczków w cenach 10 i 60 kopiejek. Dwa pozostałe w cenie 1-go

„BĘDZIEMY BUDOWAĆ JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY WSZYSTKICH KRAJÓW”

LISTOPAD 1945 — NARODZINY ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ



Sekretarz Wszechświatowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, delegat Australii H. Williams przemawia na IV sesji Komitetu Wszechświatowej Federacji w Moskwie.



Z czwartej sesji Komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Moskwie. Na zdjęciu członkowie delegacji radzieckiej. W środku Lidia Wojnowa i Wasil Bohatrow.



Na zdjęciu: Zenon Wróblewski, delegat Polski na Konferencji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Londynie.



Młodzież hiszpańska w pochodzie na międzynarodowym festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Paryżu.



Młodzież czeskosłowacka manifestuje Jedność Młodzieży na Międzynarodowym Festiwalu Demokratycznej w Paryżu.



Na zjeździe w Paryżu.

„Zwinnę rękę, śmiałe ramiona, młodzieńcy entuzjazm nigdy już nie będą niszczone przez wojnę”. Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, skupiająca dziś w swoich szeregach miliony młodzieży wszystkich narodów, krajów, języków, ras i wyznań — narodziła się w listopadzie 1945, w kilka miesięcy po zakończeniu najstraszniejszej ze wszystkich wojen. Ale pierwej myśli o niej powstała znacznie wcześniej. W okresie najwyższego nasilenia władzy hitlerysty i faszystów, w r. 1941 powstaje w Londynie Międzynarodowa Rada Młodzieży, której celem było zjednoczenie młodzieży w walce przeciwko faszystom i Młodzi studenci i robotnicy, młodzi żołnierze i uciekinierzy z krajów, pozostających pod okupacją — pracują w najcięższych warunkach, podczas ciężkich naciągów i bombardowań niemieckich — pracują dla lepszego jutra młodzieży świata; dla sprawy pokoju, dla zbliżenia młodzieży z różnych narodowości, języków, wyznań.

Przez kilkadziesiąt druzy obózów, przez pływające granice idą w świat wcieleni o Federacji. Z alicznych potajemnie komunikatów radiowych dowiaduje się o niej młodzież krajów okupowanych. Miewają wane są kontakty z młodzieżą krajów stopniowo wyzwolonych. W r. 1943 i 44 organizowane są uroczyste obchody Tygodnia Młodzieży w Stanach Zjednoczonych, Anglii, Związku Radzieckim, Kanadzie, Chinach oraz w Ameryce Łacińskiej. Po pewnym czasie, nawiązywanie łączności z młodzieżą innych narodów, udział w odgłosie realnej, zbrojonej wojny wsi i miast — oto odcinki realnej, codziennej pracy młodzieży, skupionej w szeregach Federacji!

W styczniu 1945 r., gdy w wielu krajach Europy toczyły się jeszcze działania wojenne, Światowa Rada Młodzieży rozpoczęła przygotowania do Światowego Kongresu Młodzieży, który miał się odbyć w Londynie.

Udział w kongresie miała wziąć „młodzież wolnego świata”. Nie mogły nań przybyć delegacje organizacji młodzieżowych, podporządkowane lub bezpośrednio związanych z faszystami.

W ostatnich dniach października tegoż roku ołbrzymia sala londyńskiego Albert - Hallu zgromadziła setki delegatów młodzieżowych z całego świata. Wielu z nich przybyło do Londynu na pierwszy Światowy Kongres Młodzieży po pokonaniu rozlicznych przeszkód i trudności. Wszystkich otęślała jednak wiara w lepszą przyszłość i lepsze jutro świata, w kuwanie rękami młodych.

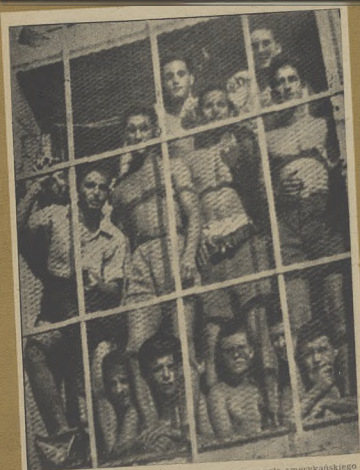
Na kongresie londyńskim założona została Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej — milionowa organizacja młodzieżowa młodzieży zjednoczonej w pracy dla pokoju, wolności, demokracji, niepodległości i równości na całym świecie.

Od chwili utworzenia Federacji miła obecnie dwa lata. Szeregi jej stały się powiększają. Teraz obecnie około 50 milionów. Francja Federacji zatacza coraz szersze kręgi. Interwencje Federacji wzywają do zmiany republikiom hiszpańskim, skazanym na śmiertelność przez faszystowski rząd gen. Franco. Coraz ścisłej nawiązują się nici międzynarodowej współpracy młodzieży. SPAMD utrzymuje stałą łączność z Organizacją Narodów Zjednoczonych oraz ze Światową Federacją Związków Zawodowych. Wielokrotnie Federacja występowała w obronie młodzieży krajów kolonialnych, lub krajów którym wciąż jeszcze rządzi faszizm. Dziełem Federacji było zorganizowanie w lipcu ub. roku Światowego Festiwalu Młodzieży w Paryżu, na którym spotkała się młodzież wszystkich narodów świata.

Praca Federacji idzie naprzód ku realizacji uroczystego ślubowania, złożonego podczas kongresu w Londynie przez zgromadzonych na nim delegatów młodzieży:

„... będziemy budować jedną młodzieżą wszystkich krajów, wszystkich ras, wszystkich barw skóry, wszystkich narodowości, wszystkich wyznań, aby usunąć wszelkie ślady faszystów z ziemi, aby wybudować głębszą i szerszą przyjaźń międzynarodową między ludami świata”.

KRONIKA MŁODZIEŻY ŚWIATA



GRECJA

Grecy najemnicy anglo-amerykańskiego kapitału wtrącają bohaterską młodzież grecką, walącą o wolność swojego kraju, do więzień.



INDONEZJA

Młodzież walczącej Indonezji pozdrawia młodzież wszystkich krajów młujących

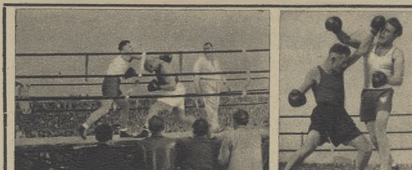


Partyzantka grecka w akcji.

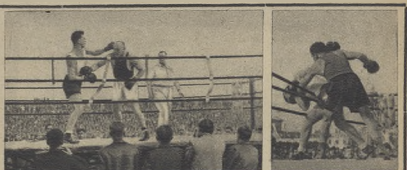


W Indonezji — kraju, który poznał smak wolności, obudzili się w masach ludowych ukryte talenty artystyczne. Trzeba bowiem wiedzieć, że Indonezja — to kraj o bogatej przeszłości kulturalnej. Na zdjęciu para tancerzy indonezyjskich wykonuje taniec ludowy.

CO WYKAZAŁO SPOTKANIE Z BOKSERAMI RADZIECKIMI



Korolew trafia Niewadziła w zoladek, za chwilę Kołczyński i Ogurenkow będnie k. o. (SAP)



Jeden z nielicznych ataków Niewadziła w walce z Korolewem nie doszedł do celu (SAP) Szecherbakow wyrzucił Chęchłą za ringa (SAP)

Wydało nam się, że szczytowy punkt kryzysu powojennego w boksie polskim już minął. Znajemy sobie całkowicie sprawę, że dawno się zjedzą już w najbliższym czasie z ringu, ale na szczęście, ośrodek dwóch najlepszych w walce widelny kandydatów na zastępców Rezerwy rosła. Nie są one co prawda zbyt języczne, ale tym niemniej pozostają bardziej optymistycznie patrzeć na przyszłość. Ogólnie rzecz biorąc, naszą najlepszą obecnie ósemką reprezentuje poziom wyższy niż drużyna Polska, która uczestniczyła w walce w mistrzostwach słowiańskich, czy w Dublinie w mistrzostwach Europy.

Zrobimy przegląd poszczególnych kategorii.

Waga musza jest już od dawna naszym słabym punktem (od czasu zejścia z ringu Bobińca). Wzrastały eksperymenty z Grzywoćcem udowodniły raz jeszcze (szkoda, że nie wy-

starczyła nauka z Szewciji), że nie można Słazka śledzić retencje z kategorii wyższej. W tej chwili do najlepszych naszych „much” należy: Makak (Poznań) i Sowiński (Wyrzecz). Trener Słazk liczy na Fryzjolewskiego (Radom), Młodego Pomorzana i Gumowoskiego „reputacji” przynależnie mu mistrzostwa Polski w zeszłym roku, ale i od niego oczekujemy poprawy formy.

W kategorii Bazarnek jest najlepszy. Słazak wzmocnił repertuar swych ciosów, posiada dobrą technikę i kondycję. Razem z Grzywoćcem (młodym strzem słowiańskim) tworzą dwójkę na dobrym poziomie międzynarodowym. Z reszty bokserów tej kategorii, już dużo słabszych, wyróżniamy Pomorzana i Kruźę i młodego Juniora gdańskiego, Kudnicza. Ktoś może czytać lekko i zwyciężać walkę z bokserem radzieckim Dudkowem.

Antkiewicz (Wyrzecz) ma wszelkie dane, aby stać się czołowym półciężkim Europy. Spotkała z Knieziewem

wykazali u Polaka jednak spadek formy. Bokser Wyrzecz musi jeszcze dużo popracować nad sobą, ale trud nie sowiecie mu się opłaci. Na drugiej pozycji w tej kategorii wymiennicy Czortak (Radom), na trzeciej Marcinowski (Łódź).

Rademacher (Słazk) jest w tej chwili chyba najlepszym technikiem naszej reprezentacji, będąc jej mocną podporą. Sposóbem jest ale też wiele po Sikterze (Wyrzecz).

W wadze półciężkiej mamy w tej chwili dwóch klasowych bokserów. Kwestia, który z nich lepszy: Chęchła (Wyrzecz) czy Olejnik (Łódź) pozostaje otwarta i zależna od „dobrego dnia jednego z nich. Jako bokserów przyszedł wymiennicy w tej wadze Iwackiego (Wyrzecz) i Adamskiego (Poznań).

Zasłużonym zwycięstwem nad Ogurenkowem zdobył sobie Szymankiewicz czołowe miejsce wśród walczących. Co prawda uważamy, że Kołczyński jest jeszcze trochę lepszy, ale i bardziej doświadczony, ale nie zdzi-

wilibymy się wcale, gdyby do najbliższego meczu między państwami wyszli: Kapitan zwycięzcy PZB właśnie Szymankiewicz. Musimy bowiem zdawać sobie sprawę, że Szymankiewicz to — przyszłość, podczas gdy Kołczyński to już przeszłość. Ładziński Tręgowski, debiutant dubliński „Iryzma” mocno trzecia pozycja.

Szymura jest jedynym z dawnych zawodów, który jeszcze należy do ekstraklasy międzynarodowej. Mezz to Stepanowem udowodnił, jak ciężko będzie znaleźć na miejsce Porzaniaka zastępcę i udowodnił, że... właściwie jeszcze możemy nie szukać zastępcy. W każdym razie na pewno nie w tym.

Resumując: silnie pozycję naszą w tej chwili to — Kogucia (Bazarnek, Grzywoć), półciężka (Antkiewicz), lekka (Rademacher), półśrednia (Chęchła, Olejnik), półciężka (Szymura).

Czekamy na następne spotkania międzynarodowe, w ogólnym kierunku zdobywać będziemy sobie coraz silniejszą pozycję.

ODWAGNE SERCE (PARE SZCZEGÓŁÓW Z ŻYCIA KOROLEWA)

Znajdowałem się wśród widzów młodego cirkus państwowego, gdy w roku 1934 17-letni Mikołaj Korolew po raz pierwszy spisał się z najpiękniejszym bokserem wagi półciężkiej — Kozłem Michajłowem.

Przed tym Korolew pobił boksera pierwszej klasy Soltwiewa, kładąc na deski ciałym choć chaotycznym atakiem. Młodzieniec miał odważne serce, potężne pięści, lecz braku mu zupełnie pojmowania przebiegu walki i taktyki ringu. Michajłow naturalnie łatwo pokonał Korolewa.

Pobitę Michajłowa — powiedział po prostu.

Był to silny i kmiący chłopak, pochodzący z rodziny robotniczej, związał się przed dwadzieścia lat z moskiewskimi zakładami „Nartogor”. Tu właśnie ukonczył Mikołaj szkołę fabryczną, i tu pracował jako tokarz.

Boksem zainteresował się Korolew w roku 1933, gdy ujrzał na ringu Michajłowa i Brauna. Trener Bogajew, który kierował ćwiczeniami bokserów w parku Izmajłowski, chętnie przyjął odwagę młodzieńca. Pod kierownictwem Bogajewa, Korolew oparł na pierwsze kroki boksu i przygotował się do wstąpienia do instytu-

tu wychowania fizycznego im. Lenin, który ukonczył w roku 1935.

W roku tym Korolew przeszedł do wagi ciężkiej, zdobył tytuł championa Moskwy, zwyciężył zawodowych, a następnie tytuł championa kraju. Pokonał przy tym takich znakomitych bokserów wagi ciężkiej jak Anatoła, Buzycowa, Mikołaja Bielejewa i innych. Michajłow wyzwał Korolewa do walki o tytuł absolutnego championa. Korolew odmówił decydującej zwycięstwo. W ten sposób 17-letni młodzieniec stał się najlepszym bokserem Związku Radzieckiego, liderem wielotytności armii bokserów radzieckich.

Od tego czasu minęło 11 lat. Korolew zdobył ogromne doświadczenie. Smało przystępował on do każdego meczu i zwyciężał, nie porażał — na dotychczasowych odległościach. Korolew stał doskonałym swą techniką i taktyką.

Obecnie liczą zwalcy boksu mogą o specjalnym stylu boksu radzieckiego, opartym na wspaniałym przygotowaniu fizycznym, na wytrzymałości, stanowczości ataków i ich ciągłości, na poległych ciosach nowatorowych i nowatorów tego

stylu był właśnie Korolew. Nie ma takiego spotkania, w którym Korolew nie zastosowałby jakiegoś oryginalnego sposobu lub uderzenia.

Jeszcze przed wojną Europa dowiedziała się o niezwykłej sile Korolewa. Stał się on zwycięzcą olimpiady robotniczej w Antwerpii, zwycięzcą w meczu z bokserami francuskimi, Leez otę rozpogodziła się wojna i pierwsze go dnia wiersy się ożyczył Mikołaj Korolew wraz z przyjaciółmi swych przyjaciół sportowców takich jak i on patriotów, udał się na front.

W roku 1943 Korolew został zdemobilizowany.

Powrócił do sportu i wiele uczynił dla rozwoju radzieckiego boksu. W latach 1946—1948 Korolew znowu zdobył tytuł absolutnego championa kraju. W roku 1946—1947 stał się zwycięzcą mistrzostw kraju w wadze ciężkiej.

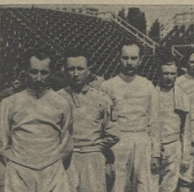
A czyż można zapomnieć o walkach stoczonych przez Korolewa w roku ubiegłym na olimpiadzie w Helsinkach wraz z pierwszymi wspaniałymi zwycięzcami zbieg bokserów w Pradze. Pięć mistrzów państwa europejskiego pokonał on przez knock out w ciągu nie więcej niż minut.



Supersa boksu radzieckiego Korolew

ZAWODY SZERMIERCZE O MISTRZOSTWO POLSKI

Mistrz świata wstępnym w zapasniczym Korkas (ZSRR), podczas walki ze swym rodakiem Makoliszewim.



CZOŁOWI SZERMIERZE POLSKY (OD LEWEJ): SOLTAN, RYBICKI, DĄBŁOJSKI, PRZEZDZIECKI, BANAS, SOBIEK I KAZIMIERCZAK

NAWROCKI (Z LEWEJ) W WALCE Z SZERMIELSKIM (PILM POLSKIM)

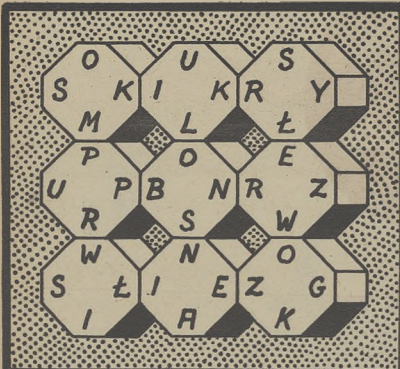


REBUS



(W. Wołoszyska) — Warszawa

ZADANIE TAFELKOWE



Powyższe tafelki należy tak poprzestawiać, aby można było odczytać poziomo nazwy 3 miast, a pionowo nazwy 3 rzek w Polsce.

ZADANIE GEOMETRYCZNE

Rozwiązanie zadań z niniejszego numeru przesyłać należy najpóźniej do dnia 25 listopada br. pod adresem Redakcji tygodnika „Świat Młodych”, Warszawa, ul. Grzywny 8, z dopiskiem „Rozrywki umysłowe”.

Powyższy prostokąt podzielte na 4 części o równej powierzchni i jednokrotnie kształtów tak, aby w każdej części znalazły się dwa oznaczone kółka.

Czy już wiecie?

- 1. Jakiej jest największe jezioro w Polsce i jaka ma powierzchnię?
2. Kiedy i z kim został zawarty pokój w Wersalu?
3. Z czego otrzymuje się szkło?

SPRYTYNY STOLASZ

W poprzednim numerze w dziale rozrywek przez przeliczenie wypadło parę nazwisk nagrodzonych czytelników za dobre rozwiązanie zadań z nr 30. Niniejszym prostym i jasnym biad... Strzyżów, Wojciechowski T., Tarłów, Nowakowski Z., Bydgoszcz, Wołkiewicz S., Szczecin, Wołoszyska W. — Warszawa, Wysocki S. — Starachowice, Zarobowski C., Chociszka, Zamojski Z. — Kielce, Zawłaza, Czarnobylski, Czerniak, Zwiakowski Z. — Pabianice, Zygmuntowicz W., Łódź, Salska M. — Katowice, Gróbczak E. — Warszawa.

bi 3-ech zad.: Abratowska L. — Glinik Maciejowski, Adamala M. — Łódź, Alenowicz W. — Łobez.

Dobre rozwiązania z nr. 37 nadesłało: Adamski M., Raczynski C., Czeszki H., Drabowicz A., Galecki F., Juska D., Karali E., Kononidziak I., Misiewicz J., Rycherdziński Z., Skowroński Z., Walter J., Wenderdziński Z., Wojciechowski R. — Bydgoszcz, Grabowski Z., Grzeszala W., Luczyńska I., Milewska J., Mioduska T., Trybikowski L., Rybkówna I., Wolodkówna T. — z Wrocławia, Adamala M., Cynker S., Janaszewicz H., Karlica E., Koszarska N., Krzyżala J., Małachka J., Starakiewicz E., Szaron 1. — Łódź; Biłski A., Buzal, Filipiak J., Grochowski I., Grójnicki E., Ostrowski J., Sadkowski J., Wolnywska M., Zamojski Z., Wolszowski A., mgr Kijak E., Grzechowski T., Białosiński C., Krawiec K., Krakowski M., Komalek B., Zarobowski C., Zawłaza Czarny, Zarawski Z. z Chobry; Grochowski Z., Rostkowski S., Selan M., Zamojski Z. — z Kielce; Cielecka L., Nyka T., Wolodkówna T. z Starachowic; Małachka J., Mioduska Z., Węgrzyn B. — z Sonowca; Kapryśka S., Sławińska J., Sosnowska M. B., Pakula J. — z Sopotu; Bratliński Z., Hładzek Z., Gapieliński; Nowiak A., Wołska J. — Szczecin; Kowalska H., Peryja J. — Wąbrzeź; Mokrzycki Ł., Ronczak E. — Bydgoszcz; Bazyliwski W., Nowakowicz Z., Biła Podolska, Ciepała J., Franek J., Gajda, Gierczak, Trebecka H., Makarewicz K. — Obory; Cyszkowski R., Luczyńska W., Bujonow; Ryczałkowski Z., Dębski C. — Lublin; Abratowska L., Glinik M., Alenowicz W., Łobez, Adamala M. — Łódź. — Solec-Zdrój; Bala R. — Sieranowice; Bereza H. — Makoszyce; Biłski K., Mleczko; Bierzacki J. — Zary, Bukowska M. — Słupsk; Cieszanowski M., Roguski; Ciesielski Z. — Sopot; Charszewski J. — Aleksandrów; Duszyk Z. — Dąbrowa N.; Horak W. — Jelenia Góra; Idroń J., Kluczbork, Janicki B. — W. Rudziec; Kanielski Z. — Piotrków; Kiepuszewski Z. — Sienalicy; Kluczek W. — Włocław; Kosak E. — Toruń; Krawczyk K. — Swojowice; Krawczyk Z. — Szażkawa; Krądzka H. — Bochna; Kreja B. — Starogard; Kreja J. — Siewierz; Mityś; Krawczyk W.; Włodawa; Lepiej W. — Koszalin; Murkiewicz J. — Bydgoszcz; Nowak T. — Dąbrowa C.; Olekiewicza Z., Ciekiewski; Pamiatkowska S. — Żywiec; Paliński T. — Łobez; Płaza J. — Świecie; Prejzer Z. — Jaworów; Rachaliński M. — Ciesztowa; Rędniewicz P. — Nowy Sącz; Ralska M. — Katowice; Sobczak J. — Ostrowiec; Stadler E. — Chleby; Szubkowski J. — Kamienna Góra; Śmiełowski Z. — Gstańsk; J. — Gdańsk; Świdwińska E. — Gostyń; Szymon J. — Poddębice; Waszniewska S. J. — Wąlczy; Wągrzynek J. — Strzyżów; Wątrzycki J. — Łódź; Węgrzyn — Starachowice; Zieliński W. — Wąbrzeźno; Zwiakowski Z. — Pabianice.

2-ch zad.: Rak P., Jasiński W. S., Władysławski E., Piszczkowski E. — Bydgoszcz; Rajkowska E. — Grodzisk; Baran R. — Koszalin; Dębowska J. — Wałcz; Gawronski Z. — Puławy; Haček R. — Dąbrowa; „Jezab” — Sopot; Janiak S. — Dąbrowa; Kaczmarska Z. — Myślibórz; Kaczmarska W. — Olsztyn; Klepierz B. — Nowogard; Kornowski Z. — Pilewo; Lebiśwa W. — Żduny; Mielniczek E. — Gostyń; Mielniczek W. — Jarocin; Mielkowski W. — Wrocław; Orlikowski T. — Pabianice; Palski A. — Szczecin; Ptaszewska I. — Legnica; Smal R. — Sienowice; Władysławski E. — Poznań; Wiśniewski T. — Poznań; Woźniak D. — Olsztok; Zalewski F. — Przemysł; Jęgo — Warszawa; Alina W. — Zagajów; Feduska M. — Szezbary; Furuski B. — Olsztyn; Korzenowski J. — Warszawa; Krawczyk A. — Szczecin; Niemcz R. — Rawicz; Nowocyn J. — Toruń; Płak B. — Sława; Rostkowski A. — Góra; Segiet J. — Tomaszów; Szykowski Z. — Mielchów; Szczępańska A. — Przędzice; Bilzisz; Wróblewski S. — Gdynia.

dzióra Z., Zakomycy C., Pawlak E., Świątek W. — Poznań; Kandał I., Klubiński A., Lechelski Z., Nowak Z., inż. Pancerko L., Pietras J. — Wrocław; Cynker W., Malinowski L., Habiłkowska W., Kłosek K., Kopycka Z. — Łódź; Górzlik E., Matuszewska M., Strojowski Z., Wilkón S. — Kraków; Dypkowski J., Kozłowski J., Wojciechowska Z. — Bydgoszcz; Nowakowska H., Świątek Z., Wierzbicki D. — Toruń; Ptaszewska J., Ptaszewska J., Ptaszewska L. — Wałcz; Jasińska A., Ptaszewska J., Janowski M. — Grudziądz; Winiarska A. — Leszno; Grefkowska A., Kisielńska I. — Łowicz; Anderski E. — Gdansk; Burawierska I. — Włocławek; Filk J. — Jelenia Góra; Flachacki Z., Wreński; Grochowski W. — Wierznica; Greda Z. — Kłodzko; mgr Gryb A. — Żywiec; Handke S. — Niechów; Janowski J. — Kanielski; Jankowski J. — Legnica; Judek K. — Lemba. — Słędziejowice; Lehtoka K. — Kielce; Muzg J. — Busko; Penkiewicz A. — Chybiły; Ptaszewska J. — Chrzynów; Słabosz Z. — Rzeszów; Sławicki H. — Łobez; Szyńska D. — Wrocław; Biczpanowski J. — Wałcz; Smita I. — Jaworów; Wiśniewski J. — Puławy; Witkowska M.; Lublin; Wólczyński W.; Lublin; Zawłaska J. — Głowno.

3-ch zad.: Rak P., Jasiński W. S., Władysławski E., Piszczkowski E. — Bydgoszcz; Rajkowska E. — Grodzisk; Baran R. — Koszalin; Dębowska J. — Wałcz; Gawronski Z. — Puławy; Haček R. — Dąbrowa; „Jezab” — Sopot; Janiak S. — Dąbrowa; Kaczmarska Z. — Myślibórz; Kaczmarska W. — Olsztyn; Klepierz B. — Nowogard; Kornowski Z. — Pilewo; Lebiśwa W. — Żduny; Mielniczek E. — Gostyń; Mielniczek W. — Jarocin; Mielkowski W. — Wrocław; Orlikowski T. — Pabianice; Palski A. — Szczecin; Ptaszewska I. — Legnica; Smal R. — Sienowice; Władysławski E. — Poznań; Wiśniewski T. — Poznań; Woźniak D. — Olsztok; Zalewski F. — Przemysł; Jęgo — Warszawa; Alina W. — Zagajów; Feduska M. — Szezbary; Furuski B. — Olsztyn; Korzenowski J. — Warszawa; Krawczyk A. — Szczecin; Niemcz R. — Rawicz; Nowocyn J. — Toruń; Płak B. — Sława; Rostkowski A. — Góra; Segiet J. — Tomaszów; Szykowski Z. — Mielchów; Szczępańska A. — Przędzice; Bilzisz; Wróblewski S. — Gdynia.

Nagrody otrzymali: 1. Grochowski Lech — Warszawa, ul. Łochowska 2 — 18 — postumum; 2. inż. Pancerko Lucjan — Wrocław, ul. Stalina 3, m 13 — inż. I. Khrushchowa; 3. Grzeszka Helena — Obory Szkoła, p. 6a Sarnowo E. Grudziądz — 10-10; 4. Londona „Rak” Mielchów; Nagrody książkowe otrzymała Spółdzielnia Wydwciska „KSIAZKA”.

ODPOWIEDZI

Pasteliki są — Żywiec. I my również uwamy, że należy urobić się w ciepłociu. Cierzą nas, że Świat Młodych jak przypał Wam do rąk. Dziękujemy, że miłe słowa uznania, przesyłamy podziwiania i życzym powodzenia w najbliższych konkursach.

Wysocki S. — Starachowice. Dziękuje za propozycję nazwy pisma na teren Starachowic. Najprościej zapewniłem otrzymanym w terminie „Świat Młodych” jest Pnumerata Podostrowiana. Wskazujemy, że w tym celu. Wpisaliśmy Wam na listę uczestników konkursu wytwórców i oczekujemy na dalsze rozwiązania.

Kretkowiński F. — Wałcz. Zadanie własnego układu przyniósł nadesłał konkurs autorami. W najbliższym Korespondencji między czytelnikami nazwie nie poredniczymy. Dziękujemy za podziwianie i życzym. Wpisaliśmy Wam na listę uczestników konkursu wytwórców i oczekujemy na dalsze rozwiązania. W Wołoszyska W. — Warszawa. W piśmie, w którym zadanie z nr 30 w formie pytań; natomiast w numerze 30 jest za odpowiedź na pytanie „W jakich miastach w Polsce występuje Skłodowska otrzymała ją nie tylko jak podaliście za odkrycie radu z datami chwały, ale i po rozdruga za prace badawcze z datami stylki. Grabliński Z. — Wrocław. Dziękujemy za podziwianie i życzym. Wpisaliśmy Wam na listę uczestników konkursu wytwórców i oczekujemy na dalsze rozwiązania.



REDAGUJE: ZENPOL. — OPRAC. GRAFICZNE: BARO. WYDAJE: ROBOTN SPOLZ. W WAWON. PRASA. Adres Redakcji: Warszawa, Mokotów ul. Grzywny 8. Adres administracji: Warszawa, Smolna 13. Redaktor przyjmuje w studj i cawariak od godz 11-12. Redakcja czynna codziennie od godz 10-13 Tel 4-05 12. Rekonisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Prenumerata kwartalna zł. 225 i przysyłko do domu. Konta PKO 1. Warszawa or. 4 252



AMERYKAŃSKI DZWIĘK NAJNOWSZE-
GO SYSTEMU.



POMYSLEĆ TYLKO, 80-LECIE MOSKWY, A NA OKO
MA NIĘ WIĘCEJ JAK 8 LAT.



Wojna w Indonezji
— Dziękuję Holendrom i ich poplecznikom, że
nie pozwalają mi staruszek siedzieć bez zajęcia.



De Gaulle: — Proszę wiaść Madame, podwożę
Francja: — Mnie z panem nie po drodze, pa-
nie jedzie na prawo.

DENAZYFIKACJA PO ANGIELSKU

